TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

3 - 9 grudnia 2024 r. ■ nr 49 (1038) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIES

Spowodował wypadek, a potem zwiał w kukurydzę.

Wyszedł „ciemny" drogowy życiorys

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone, jest akt oskarżenia. Łukaszowi B. grozi surowa kara.

STRONA R3

Dlaczego Łukasz B. próbował uciekać? Być może dlatego, że był pod wpływem alkoholu - mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu w organizmie

Zdaniem naszych felietonistów...

Bartłomiej Bryk

Nocna prohibicja, czyli pozorna profilaktyka

Mateusz Popławski

Kosze pełne refleksji

STRONA 2

Łuków: Basen, nowy żłobek i przedszkole

Burmistrzowie opowiedzieli o planowanych inwestycjach na 2025 r.

STRONA 3

Marcin Mateńko nowym dyrektorem Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie

STRONA 3

Uwaga na łosie!

Trzy zderzenia w ciągu kilku dni.

STRONA 5

Pomnik upamiętniający poległych kolejarzy się sypie

Radny Czubaszek wnioskuje o jego remont.

STRONA 8

Pomnik obecnie służy za... podpórkę dla rowerów

Czy w Łazach doszło do zabójstwa mężczyzny?

Brat ofiary chce wyjść z aresztu

STRONA 9

Wrak od miesięcy stoi na parkingu.

Kto ma go usunąć?

STRONA 5

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

SKŁAD OPAŁU
USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

A U T O P R O M O C J A

PRENUMERATA WSPÓLNOTY
Zapisy do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza.
PRENUMERATA ROCZNA-CENA PROMOCYJNA

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

visionoptyk
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

N 2000
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl fda473c7d8

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Bartłomieja Bryka

Nocna prohibicja, czyli pozorna profilaktyka

Decyzją łukowskich radnych wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych godzinach 23 – 6. Podjęcie tej uchwały, jak tłumaczy rządząca większość na czele z burmistrzami, ma na celu ograniczenie dostępu do napojów alkoholowych.

Ba! Autorzy projektu tej uchwały wystosowali pismo, aby nocną prohibicją objąć cały powiat łukowski, a najlepiej cały kraj.

Mają rozmach! Wszystko byłoby zrozumiałe, wszak z alkoholem, jako używką, która zniszczyła niejedno życie, należy walczyć. Zgadza się, możemy przybić sobie piątkę. Problem jednak w tym, że w tej samej uchwale... dwukrotnie zwiększono liczbę punktów z alkoholem w Łukowie.

Nie rozumieją Państwo? Uspokajam. Radni też tego nie rozumieli. I nawet zrozumieć intencji burmistrzów nie było nam dane, bo projekt tej uchwały wepchnięto kolanem 20 godzin przed sesją Rady Miasta.

W imię zasady – mniej wiesz, mniej pytasz. Przedstawione uzasadnienie podjęcia uchwały, która niesie ze sobą tak olbrzymie konsekwencje społeczne, obejmowało pół strony A4. W imię wspomnianej przeze mnie wcześniej zasady. Nie dajmy zwieść się pozorom - nocna prohibicja, to pozorowanie działań profilaktycznych i chęć „przykrycia" zwiększenia dostępności do alkoholu w Łukowie.

W nocy wcale nie będzie spokojniej, bo alkohol wypity o 23.01, a kupiony o 22.59, będzie miał takie samo działanie. A że teraz będzie można kupić go na każdym kroku? Nic tam! Tytuł „Profilaktyk 2024 roku" wędruje do koalicji rządzącej.

Bartłomiej Bryk

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Felieton Mateusz Popławskiego

Kosze pełne refleksji

Czasem to, co najprostsze w miejskiej przestrzeni, wywołuje najwięcej emocji. Na ostatniej sesji Rady Miasta Łukowa dyskutowaliśmy o... śmietniczkach. Dyskusja, jak się okazało, była czymś więcej niż rozmową o koszach na śmieci – była o odpowiedzialności, estetyce i naszej wspólnej dbałości o miasto.

W październiku Radny Bartłomiej Bryk w imię troski o porządek w mieście prosi o częstsze opróżnianie śmietniczek z obecnych 6 do 9 razy w tygodniu. Prosi o śmietniczki miejskie, chociaż sam pracuje w Zarządzie Dróg Powiatowych, gdzie obecna ilość odbiorów to tylko DWA razy w tygodniu. Szkoda, że nie zaczął rozwiązywać problemu od miejsca swojej pracy. Liczba śmietniczek na drogach powiatowych w Łukowie to tylko 10 procent naszych. Jest się w czym wykazać!

Nie da się ukryć, że estetyka ma znaczenie. Mieszkańcy chcą, by śmietniczki były funkcjonalne i wpisywały się w przestrzeń publiczną – czy to na głównych ulicach, w parkach, czy przy placach zabaw. Mają nie być przepełnione. Mieszkańców nie interesuje, która ulica należy do kogo (miasta, powiatu, czy województwa), porządek ma być w całym mieście!

Najważniejsze jest to, byśmy wszyscy, jako społeczeństwo, poczuli, że Łuków należy do nas. Na sesji padły różne pomysły: zwiększenie liczby koszy, edukacja ekologiczna dla mieszkańców, a nawet organizowanie akcji sprzątania miasta. Wszystkie te inicjatywy mają sens, jeśli połączymy je z codzienną dbałością o nasze otoczenie.

Łuków ma być miastem czystym i estetycznym. A kosz – choć może wydawać się błahym tematem – może być pierwszym krokiem ku temu, byśmy wspólnie zadbali o miejsce, które nazywamy domem.

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 3 WT.	„Mikołaju przybywaj!", koncert w GBP w Staninie, godz. 10.30
GRUDZIEŃ 3 WT.	Mikołajki w Gminie Łuków, GOK w Łukowie, godz. 17
GRUDZIEŃ 4 ŚR.	Charytatywny kiermasz świąteczny, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Radoryżu Kościelnym, godz. 8
GRUDZIEŃ 6 PT.	Przedstawienie mikołajkowe w ŁOK, od godz. 8.45
GRUDZIEŃ 6 PT.	Mikołajki w Domu Kultury w Woli Gułowskiej, godz. 10
GRUDZIEŃ 7 SOB.	Mikołajki w OSP Wólka Świątkowa, godz. 15
GRUDZIEŃ 8 NIEDZ.	Spotkanie ze św. Mikołajem, OSP w Gręzówce, godz. 15

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl fda473c7d8

Marcin Mateńko nowym dyrektorem Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie

Marcin Mateńko, były zastępca burmistrza Łukowa, były prezes PUIK i były radny powiatowy, wygrał konkurs na stanowisko dyrektora łukowskiego ZGL.

Marcin Mateńko, nowy dyrektor ZGL w Łukowie

Do konkursu zgłosiło się dwóch kandydatów: Marcin Mateńko oraz Tomasz Sych, również były radny Rady Powiatu Łukowskiego.

Komisja konkursowa po wysłuchaniu obydwu kandydatów wybrała Marcina Mateńko.

- Wybrany kandydat spełnił wszystkie wymagania stawiane podczas rekrutacji na wyżej wymienione wolne kierownicze stanowisko urzędnicze. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej udzielał rzeczowych odpowiedzi. Zaprezentował koncepcję funkcjonowania zmierzającą do poprawy kondycji finansowej zakładu oraz do podniesienia jakości świadczonych przez zakład usług. Wykazał motywację niezbędną do wykonywania zadań na stanowisku objętym procedurą naboru. Posiadane kwalifikacje, doświadczenie zawodowe oraz predyspozycje osobowościowe kandydata zaprezentowane podczas przeprowadzonej rozmowy kwalifikacyjnej pozwalają uznać, że jest to odpowiednia osoba do wykonywania zadań na stanowisku objętym naborem – czytamy w uzasadnieniu wyniku naboru.

Marcin Mateńko do tej pory był pracownikiem PUIK-u, a w grudniu zacznie pracę w ZGL.

mo

ŁSM ostrzega przed nieuczciwymi handlarzami drzwiami! Spółdzielnia nie dopłaca do wymiany drzwi i futryn!

Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łukowie poinformowała, że wrzucane do skrzynek pocztowych mieszkańców ulotki zatytułowane „KOMUNIKAT" nie pochodzą od Spółdzielni, a wręcz rozprowadzane są bez jej zgody.

- Treść ulotek celowo wprowadza mieszkańców w błąd, sugerując, że Spółdzielnia w ramach prac remontowych na osiedlach przeprowadza i dofinansowuje wymianę futryn i drzwi wejściowych do mieszkań. Spółdzielnia nie dofinansowuje ani nie prowadzi zapisów na refundowaną wymianę drzwi wejściowych do mieszkań! Zgodnie z regulaminem obowiązującym w Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, częściowej refundacji podlegać może jedynie wymiana stolarki okiennej (która nie była dotychczas jeszcze wymieniana). Prosimy o zachowanie ostrożności ! – apelują władze Spółdzielni.

Korzystanie z usług osób stosujących tego typu nieuczciwe praktyki niesie ryzyko zostania oszukanym. O fakcie rozprowadzania opisanych wyżej ulotek Spółdzielnia zawiadomiła Policję i Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów.

mo

LUK

Basen, nowy żłobek i przedszkole - burmistrzowie opowiedzieli o planowanych inwestycjach na 2025 r.

ŁUKÓW: Burmistrz Piotr Płudowski razem ze swoim zastępca Mateuszem Popławskim zorganizowali w ubiegłym tygodniu konferencję prasową. Opowiedzieli o zadaniach zaplanowanych w przyszłorocznym budżecie. Dochody budżetu mają wynieść 180 mln zł, a z tego 26 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje.

Burmistrz Piotr Płudowski podkreśli, że w Radzie Miasta, która działa od kwietnia tego roku, są trzy kluby i dwóch radnych niezrzeszonych i propozycje ze wszystkich tych środowisk były na stole i zostały uwzględnione w projekcie przyszłorocznego budżetu, oczywiście nie wszystkie te propozycje tam się znalazły, bo to byłoby po prostu niemożliwe (fot. UM Łuków)

26 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje

Na początku burmistrz wyjaśnił, że prace nad projektem budżetu trwały od września. W 2025 r. Miasto Łuków będzie kontynuować swoje wieloletnie inwestycje, a także rozpocznie lub zrealizuje nowe.

- Budowa ulicy Zagrodowej, Wileńskiej i Kresów Wschodnich oraz Brzozowej będą kontynuowane. Kolejna rozpoczęta w tym roku, a do dokończenia w przyszłym to budowa ulicy Podgórnej - mówił Mateusz Popławski, zastępca burmistrza.

Budynek socjalny

W tym roku miasto rozpoczęło budowę budynku socjalnego na ulicy Żelechowskiej.

- To zadanie zostało rozpoczęte w tym roku, natomiast główna część prac i ich koniec zaplanowany są na 2025 r. – wyjaśnił burmistrz Piotr Płudowski.

Oszczędne oświetlenie

W budżecie zaplanowano III etap modernizacji oświetlenia - ostatni, ale największy - to wymiana prawie 1500 opraw za kwotę ponad 2 mln zł. Umowa na to zadanie została już podpisana, natomiast fizycznie zadanie zostanie zrealizowane w przyszłym roku.

Nowy basen

Ważną i oczekiwaną inwestycją jest budowa nowego miejskiego basenu. - Przyszły rok to okres projektowania naszego miejskiego basenu wraz z atrakcjami wodnymi i mamy nadzieję, że to projektowanie zostanie zakończone w przyszłym roku – tłumaczył Piotr Płudowski.

Kompleks żłobkowo-przedszkolny

Burmistrz podkreślił, że władze miasta myślą o najmłodszych mieszkańcach i dlatego rozpoczynają realizację kompleksu żłobkowo-przedszkolnego. Kompleks to będzie największa inwestycja, która będzie rozpoczęta w przyszłym roku.

- Żłobek numer 1, inwestycja właśnie burmistrza Płudowskiego z pierwszej kadencji jest pozytywnie odbierana przez naszych mieszkańców i decyzją Rady Miasta w przyszłym 2025 r. roku rozpocznie się budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego na nowym osiedlu między ulicą Wileńską a Kresów Wschodnich. Tam na przyszły rok zabezpieczyliśmy kwotę ponad 6 milionów złotych – mówił Mateusz Popławski.

Miejska toaleta

Nie zabraknie oczywiście mniejszych zadań i mniejszych inwestycji realizowanych w Łukowie.

- Jednym z takich zadań jest budowa miejskiej toalety w centrum miasta. To problem zgłaszany przez wielu mieszkańców i spróbujemy się z tym problemem zmierzyć. W centrum miasta już w przyszłym roku pojawi się nowa toaleta - funkcjonalna, odporna na zniszczenia i na wandalizm – zapowiada Piotr Płudowski.

Place zabaw i parkingi

Kolejne planowane inwestycje to budowa placów zabaw w sąsiedztwie miejskich przedszkoli oraz budowa parkingów przy Szkole Podstawowej nr 3.

- Mamy pełną świadomość- my burmistrzowie i radni, że budżet nie jest z gumy i nie stać nas na wszystko, co było w propozycjach do budżetu złożonych przez kluby radnych we wrześniu. Wybraliśmy te rozwiązania i te propozycje, które uznaliśmy za najpilniejsze do realizacji, na które już nie mamy czasu, żeby czekać. Był to efekt wielu godzin wspólnej dyskusji, co możemy zrobić, a z czego musimy zrezygnować. Pierwotnie zakładaliśmy, że tych propozycji do realizacji będzie więcej, ale potem na bazie wspólnych analiz dokonaliśmy odłożenia w czasie niektórych zadań – tłumaczył Mateusz Popławski.

Kwota przeznaczona na inwestycje to 26 mln 284 tys. zł

mo

R E K L A M A

eprasa.pl fda473c7d8

Wyższe podatki w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW: Większość podatków lokalnych w gminie Łuków w przyszłym roku będzie wyższa niż teraz. Nie zmieni się kwota podatku rolnego, a inne stawki wzrosną o kilka procent.

Taką decyzję podjęli radni na sesji w czwartek, 28 listopada. Postanowili również wprowadzić nową kategorię podatku od nieruchomości, który będzie obejmować sklepy wielkopowierzchniowe.

Rada Gminy postanowiła, że podatek rolny nadal będzie wynosić 125 zł za hektar przeliczeniowy. W tym celu potrzebną do obliczenia tego podatku cenę kwintala żyta podawaną przez Główny Urząd Statystyczny obniżyła do 50 zł.

Około 5 procent

Średnio o 5 procent wyższe będą podatki od nieruchomości i środków transportowych.

Stawka podatku od budynków mieszkalnych oraz od gruntów związanych z działalnością gospodarczą wzrośnie z obecnych 78 gr za metr kwadratowy do 82 gr. Z kolei podatek od budynków związanych z działalnością gospodarczą będzie wynosić 18 zł 70 gr, zamiast obecnych 17 zł 76 gr.

Nowy podatek

W tej kategorii radni wprowadzili nową stawkę podatku od budynków handlowych o powierzchni powyżej 400 metrów kwadratowych, która będzie wynosić 22 zł za metr kwadratowy.

Plan finansowy na 2024 r. zakładał wpływy do budżetu z tytułu podatków lokalnych na poziomie ponad 8 mln 505 tys. zł. Szacuje się, że po wprowadzeniu nowych stawek kwota ta będzie wyższa o ponad 626 tys. zł.

- Generalnie wzrost stawek podatkowych na terenie gminy Łuków to jest wzrost o około 5 proc. - taki wskaźnik założyliśmy zgodnie z prognozami dotyczącymi wysokości inflacji w kraju w roku 2024. Na terenie gminy Łuków te stawki podatków, czy to rolnego, czy podatku od nieruchomości, nie są na poziomie maksymalnych kwot, jak to ma miejsce w bardzo wielu samorządach. My proponujemy te stawki znacznie niższe. W niektórych obszarach one są kilkukrotnie niższe niż dopuszczalne maksymalne stawki ustalone przez Ministra Finansów – mówił wójt Mariusz Osiak.

4 zł lub 6 zł

Wójt podał także, ile przeciętnie wzrośnie podatek od nieruchomości zamieszkałej.

- Obowiązująca stawka podatku od nieruchomości zamieszkałej w tym roku wynosiła 78 groszy za metr kwadratowy, po podwyżce będzie wynosiła 82 grosze, a więc wzrost o 4 grosze. Łatwo policzyć, że w przypadku stumetrowego mieszkania będzie to wzrost podatku o 4 zł, w przypadku domu wielkości 150 m^2 to będzie 6 zł w skali roku, a więc kwotowo te podwyżki będą stosunkowo nieduże – dodał wójt.

mo

Oddawali krew przy „Czwórce". 27 osób podzieliło się cennym darem

Mimo chłodu dzielni krwiodawcy cierpliwie czekali na swoją kolej (fot. Mirosław Liwiński)

ŁUKÓW: Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprosiły w poniedziałek 25 listopada na akcję poboru krwi.

Krwiobus stanął przy Szkole Podstawowej nr 4. Na zaproszenie na szkolną akcję poboru krwi odpowiedziało aż 27 osób.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w akcji i pomogli ją przygotować.

- Dziękujemy Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie za przemiłą i profesjonalną opiekę w ambulansie i Zakładom Mięsnym Łuków za ufundowanie atrakcyjnych upominków dla Krwiodawców – podkreślają.

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI Icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Wrak od kilku miesięcy zajmuje miejsce na parkingu. Kto ma go usunąć?

ŁUKÓW: Na parkingu przy bloku na ulicy ks. Brzóski 18 od miesięcy stoi zrujnowany samochód z powybijanymi oknami. Mieszkańcy poprosili o pomoc w jego usunięciu radnego Artura Czubaszka.

Wrak audi od miesięcy blokuje miejsce na parkingu przy bloku

Radny w tej sprawie złożył interpelację do burmistrza Łukowa, Piotra Płudowskiego.

- Na prośbę mieszkańców bloku położonego przy ul. Ks. Stanisława Brzóski 18 proszę o interwencję w sprawie usunięcia wraku samochodu marki Audi. Samochód od wielu miesięcy jest porzucony, nie posiada rejestracji, ma powybijane szyby, urwane lusterko, a wewnątrz pojazdu znajduje się wiele śmieci. Ostre krawędzie zniszczonego nadwozia, a także stłuczone szkło stanowią realne zagrożenie dla mieszkańców najbliższej okolicy, którzy zostawiają na przedmiotowej działce swoje samochody - pisze radny.

Inny zarządca

Artur Czubaszek poprosił władze miasta o podjęcie czynności we współpracy z Komendą Powiatową Policji w Łukowie, zmierzających do usunięcia wraku. Kolejna sprawa to ustalenie właściciela wraku w celu obciążenia go wszelkimi kosztami związanymi z jego usunięciem samochodu.

Jak się okazuje zarządcą działki, na której stoi wrak, jest Starosta Łukowski. Dlatego do niego przekazano treść interpelacji i w jego rękach jest pomoc mieszkańcom w pozbyciu się szpecącego i niebezpiecznego pojazdu.

mo

Drzewo zagrażało ruchowi na drodze. OSP Wola Gułowska ruszyła do akcji

W wyniku silnych podmuchów wiatru sosna przewróciła się w kierunku jezdni. Oparta o inne drzewo zagrażała uczestnikom ruchu. Interweniowali druhowie z OSP Wola Gułowska.

W środę, 27 listopada tuż po godz. 9 strażacy zostali wezwani do interwencji w miejscowości Lipiny (gmina Adamów). - Po przyjeździe na miejsce zdarzenia strażacy zastali uschniętą sosnę obok drogi w terenie lasów chłopskich. Drzewo w wyniku silnych wiatrów przewróciło się w kierunku jezdni. Opierało się o sąsiednie drzewo i zagrażało uczestnikom ruchu drogowego - informuje st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

- Działania strażaków z OSP polegały na usunięciu drzewa i złożeniu go na poboczu - dodaje st. kpt.mgr inż. Konrad Turski.

Wezwanie zostało przekazane łukowskim strażakom z KP PSP w Rykach. Interweniowała OSP Wola Gułowska.

Dominik Smagała

Uwaga na łosie! Trzy zderzenia w przeciągu kilku dni

Kierowcy, uważajcie na łosie! O ogromie szczęścia mogą mówić uczestnicy zderzeń z tymi masywnymi zwierzętami, do których doszło w ostatnich dniach na drogach powiatu łukowskiego.

Zderzenie z łosiem w Łukowie

Do mogącego mieć tragiczne skutki zdarzenia doszło w minioną sobotę, 23 listopada, na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie. Było już ciemno, około godz. 16.30, gdy przed kierującego volkswagenem passatem 20-latka z gminy Trzebieszów na drogę nagle wybiegł łoś. Doszło do zderzenia.

- Razem z kierującym autem podróżowała 19-letnia kobieta. Osobom z volkswagena nic się nie stało, jednak łoś doznał poważnych obrażeń. Wezwany na miejsce lekarz weterynarii podjął decyzję o konieczności uśpienia zwierzęcia - opisuje asp. szt. Marcin Jóźwik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Zderzenie z łosiem w Woli Okrzejskiej

Łoś wybiegł na drogę tuż przed przejeżdżający samochód także w poniedziałek, 25 listopada, w miejscowości Wola Okrzejska (gmina Krzywda).

- 40-letni kierujący samochodem marki BMW zderzył się z przebiegającym przez jezdnię łosiem. Kierującemu nic się nie stało, natomiast łoś uciekł - wskazuje asp. szt. Marcin Jóźwik.

Zderzenie z łosiem w Siedliskach

Do kolejnego, podobnego zdarzenia doszło we wtorek, 26 listopada, po godz. 12. W Siedliskach (gmina Wojcieszków) na drodze wojewódzkiej nr 808 kierujący oplem insignia zderzył się z przebiegającym przez jezdnię łosiem.

- Kierującemu nic się nie stało. Niestety, zwierzę padło - przyznaje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Kierowco, uważaj na łosie!

Niejednokrotnie zderzenia aut z łosiem mogą skończyć się tragicznie dla ludzi podróżujących pojazdem. Łosie w Polsce osiągają bowiem masę nawet 500 kilogramów i ponad dwa metry długości. Ponadto łosie są w stanie bardzo szybko biegać - rozwijają prędkość do 60 km/h.

Dominik Smagała

Świąteczny kiermasz i Jasełka w Anielinie. Już 8 grudnia

GMINA KRZYWDA: Środowiskowy Dom Samopomocy w Anielinie oraz Spółdzielnia Socjalna „Promyk Nadziei" w Krzywdzie serdecznie zapraszają na „Made by Przedsiębiorstwo Społeczne" - wystawę ozdób Bożonarodzeniowych i Jasełka w wykonaniu uczestników ŚDS w Anielinie.

Wydarzenie zaplanowano w niedzielę 8 grudnia w godzinach 13.30 - 16.30. Goście imprezy będą mogli zaopatrzyć się w różnego rodzaju stroiki, choinki i inne ozdoby bożonarodzeniowe oraz słodkości.

Organizatorzy: Środowiskowy Dom Samopomocy w Anielinie i Spółdzielnia Socjalna „Promyk Nadziei" w Krzywdzie.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Łukowskie liceum z Europejską Odznaką Jakości

Już po raz siódmy IV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Łukowie zdobyło Europejską Odznakę Jakości. Tym razem za projekt „You are what you eat", realizowany przez grupę uczniów z klasy IIA pod opieką Marzeny Miazek-Banach.

Jak podkreślają przedstawiciele placówki, IV LO jest szkołą Etwinning, czyli szkołą stosującą twórcze i innowacyjne podejście do nauczania, dbającą o eBezpieczeństwo oraz promującą praktykę uczenia się opartego na współpracy wśród nauczycieli i uczniów.

- IV LO współpracuje z partnerskimi szkołami średnimi z Polski i z zagranicy, wykorzystując media elektroniczne oraz praktykę cyfrową.

Fot.IV LO w Łukowie

W ramach projektu młodzież współpracowała z rówieśnikami z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Turcji

W pracę z eTwinning zaangażowanych jest aż dziesięciu nauczycieli - czytamy w szkolnym komunikacie.

Już siódma Europejska Odznaka Jakości dla tej jednostki to efekt projektu „You are what you eat", w który zaangażowała się grupa uczniów z klasy IIA pod opieką Marzeny Miazek-Banach.

- Europejska Odznaka Jakości przyznawana jest przez Centralne Biuro Programu eTwinning szkołom działającym w partnerstwach, które zdobyły Krajową Odznakę eTwinning i których projekty uznawane są za wybitne z europejskiego punktu widzenia - informują przedstawiciele IV LO.

W ramach projektu młodzież współpracowała z rówieśnikami z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Turcji.

- Analizowała nawyki żywieniowe i stereotypy uczestników projektu i społeczności kraju, z którego pochodzą. Zadania projektu dotyczyły także propozycji zdrowego żywienia oraz rozwiązania problemów związanych z nieprawidłowym odżywianiem. Uczestnicy projektu próbowali również przyjrzeć się przemysłowi spożywczemu i jego wpływowi na środowisko naturalne - czytamy w opisie projektu.

Dominik Smagała

„Synowa śmiertelnie potrąciła dziecko, trzeba wpłacić kaucję!". Kobieta oddała przestępcom dwadzieścia tysięcy

Kierowane przez jej synową auto potrąciło na przejściu dziecko, które następnie zmarło w szpitalu, a jedynym sposobem, by sprawczyni zdarzenia uniknęła aresztu jest natychmiastowa wpłata kaucji - taką informację usłyszała przez telefon 73-latka z Łukowa. I dała się nabrać...

Było środowe (27 listopada) południe, gdy do 73-letniej mieszkanki Łukowa zadzwoniła kobieta, podająca się za jej wnuczkę. Oszustka, by uwiarygodnić „zdarzenie" przekazała telefon innej kobiecie, która przedstawiła się jako policjantka. Ta oznajmiła, że synowa 73-latki, kierując autem, śmiertelnie potrąciła dziecko na przejściu dla pieszych, które po przewiezieniu do szpitala zmarło.Rzekoma policjantka powiedziała seniorce, że synowa 73-latki może trafić na osiem lat do więzienia, a jedynym sposobem uniknięcia tego jest natychmiastowa wpłata kaucji. Po pieniądze miałby przyjechać policyjny kurier.

- Rozmawiając z oszustką, 73-latka powiedziała, że w domu ma schowane prawie 20 tysięcy złotych, które może przekazać. Nie podejrzewając podstępu, kobieta podała oszustom swój adres, gdzie po kilkunastu minutach po pieniądze na kaucję przyszedł rzekomy policyjny kurier. Kobieta nie podejrzewając oszustwa, przekazała kopertę z pieniędzmi nieznajomemu mężczyźnie, który przyszedł do jej domu - czytamy w policyjnym komunikacie.

73-latka zorientowała się, że padła ofiarą oszustów, gdy zadzwoniła do swojej synowej. Wtedy dotarło do niej, że oddała oszczędności oszustowi. O sprawie zostali powiadomieni łukowscy policjanci.

- Pamiętajmy!!! Policjanci nigdy telefonicznie nie informują o szczegółach prowadzonych czynności, nie żądają również wypłaty pieniędzy i przekazania ich w umówionym miejscu. Taki telefon świadczy o próbie oszustwa i należy natychmiast poinformować o nim policję - przestrzega asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Dominik Smagała

Pracowite popołudnie strażaków. Jeździli z akcji na akcję

Pełne ręce roboty mieli strażacy we wtorkowe popołudnie w gminie Łuków. Mundurowi wyjeżdżali, by gasić pożar, wyciąć zagrażające ruchowi drogowemu drzewo i udzielić pierwszej pomocy mężczyźnie, który zasłabł.

Mężczyzna stracił przytomność w markecie

Pierwsze ze wspomnianych wezwań przyszło do strażaków we wtorek, 26 listopada, o godz. 17.12. Mundurowi musieli jechać do miejscowości Łazy (gmina Łuków), by udzielić pierwszej pomocy 43-letniemu mężczyźnie, u którego doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Do zdarzenia doszło w sklepie Delikatesy Centrum.

Fot.OSP Krynka/Facebook.com

Nadgryzione przez bobry drzewo pochyliło się nad jezdnią drogi powiatowej

- Mężczyzna odzyskał przytomność, zanim na miejsce zdarzenia dojechali strażacy, siedział już na krześle, był pod opieką obsługi sklepu. Działania polegały na ocenie stanu poszkodowanego i przeprowadzeniu wywiadu medycznego. Funkcje życiowe u mężczyzny były prawidłowe - podaje st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z JRG Łuków i OSP Łazy.

Drzewo pochylone nad drogą w miejscowości Krynka

Nadgryzione przez bobry drzewo pochyliło się nad jezdnią drogi powiatowej w Krynce (gm. Łuków). Wezwanie do interwencji w tej sprawie strażacy dostali we wtorek o godz. 17.18. Na miejsce pojechali druhowie z OSP Krynka.

- Drzewo stwarzało zagrożenie w ruchu drogowym. Działania straży polegały na usunięciu zagrożenia przy pomocy pilarki do drewna. Pocięte drzewo usunięto na pobocze drogi. Drogę uprzątnięto - wskazuje st. kpt. mgr inż. Konrad Turski.

Pożar kotłowni w miejscowości Krynka

Niedługo później - o godz. 18.17 - straż pożarna została wezwana do kolejnego zdarzenia. Tym razem chodziło o pożar w domu jednorodzinnym, także w Krynce. Do tej interwencji zadysponowano po jednym zastępie z OSP Krynka i JRG Łuków.

- Był to pożar piwnicy, pomieszczenia kotłowni na paliwo stałe. Działania polegały na sprawieniu jednej linii gaśniczej wody, wejścia strażaków w aparatach ochrony układu oddechowego. Pożar zlokalizowano i ugaszono. Wyniesiono na zewnątrz zwęglone materiały palne: kartony, papiery, popiół w wiadrze i przelano je wodą. Przewietrzono cały budynek i sprawdzono miernikiem wielogazowym obecność tlenku węgla. Zagrożenia nie stwierdzono - wyjaśnia st. kpt. mgr inż. Konrad Turski.

Dominik Smagała

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Szokująca śmierć w Siemieniu. Koniec śledztwa

Prokuratura Rejonowa w Parczewie umorzyła śledztwo ws. niecodziennej śmierci mężczyzny, który wpadł do dołu wykopanego przez bobry. Do tragedii, zdaniem śledczych, nie przyczyniły się osoby trzecie.

Tak wyglądał rów wykopany przez bobry

Fot.Policja Parczew

Wracamy do sprawy, bo niedawno minął od niej rok. Dramat rozegrał się jesienią 2023 r. - Do dyżurnego parczewskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że w Siemieniu nad rzeką Tyśmienica kolega zgłaszającego wpadł do dołu wykopanego przez bobry. Obydwaj mężczyźni mieli łowić ryby. Niestety w wyniku tego nieszczęśliwego zdarzenia 72-letni mieszkaniec Parczewa zginął na miejscu - relacjonowała sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Śledztwo w tej sprawie było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury poinformował nas w ubiegłym tygodniu, że zostało umorzone. - Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego – powiedział Hunek. Mówiąc prościej - zdaniem śledczych do dramatu nie przyczyniły się osoby trzecie.

Grzegorz Rekiel

Mężczyzna zadał komorniczce kilkadziesiąt ciosów nożem

Zabójstwo komornik Ewy Kochańskiej. Sąd miał zakończyć proces, ale do tego nie doszło

Wszystko wskazywało na to, że proces zabójcy łukowskiej komornik Ewy Kochańskiej zakończy się we wtorek, 26 listopada. Sąd Okręgowy w Siedlcach napotkał jednak na pewną przeszkodę. Na wyrok w tej bulwersującej sprawie jeszcze poczekamy.

To jedna z najgłośniejszych spraw w powiecie łukowskim ostatnich lat. Dramat rozegrał się 18 listopada 2022 roku przy ul. Koziej w Łukowie, w samym centrum miasta. W starej kamienicy mieści się tam kancelaria komornika przy Sądzie Rejonowym w Łukowie. Feralnego dnia komornik Ewa Kochańska była w kancelarii razem ze swoimi współpracownikami. Komornik pochodziła z Łukowa, a mieszkała w Radzyniu Podlaskim.

Karolowi M. grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności

Około południa 44-letni obecnie Karol M., mieszkaniec gm. Wola Mysłowska, wszedł do kancelarii i zaatakować nożem komornik i jej 33-letniego pracownika. Atak furiata skupił się na 44-letniej komornik. Inna pracownica kancelarii wybiegła na zewnątrz, wzywając pomocy. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci. To nie uspokoiło mężczyzny - według śledczych Karol M. dwukrotnie próbował ugodzić nożem policjanta. Mundurowi postrzelili napastnika w brzuch.

Poszkodowana komornik i jej pracownik zostali przetransportowani do szpitala. Kobieta przeszła operację, jednak jej życia nie udało się uratować. Osierociła dwójkę dzieci, w tym jedno z niepełnosprawnościami. Pracownik kancelarii przeżył, napastnik także.

Karol M. był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła zupełnie inna kancelaria, niż ta prowadzona przez Ewę Kochańską.

Mężczyźnie postawiono zarzut zabójstwa 44-letniej komornik. Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Siedlcach. Proces ruszył w listopadzie ub.r. Sąd wyłączył jawność procesu, co oznacza, że sala rozpraw została zamknięta dla dziennikarzy i innych obserwatorów.

Jednak, jak wynikało z ustaleń „Wspólnoty", proces zmierzał ku końcowi.

Wszystko wskazywało na to, że na wtorkowej (26 listopada) rozprawie, przewód sądowy miał zostać zamknięty. Po tym prokurator i obrońca Karola M. wygłosiliby mowy końcowe. Następnie sąd ogłosiłby wyrok dla 44-latka.

Tak się jednak nie stało.

- Na rozprawie nie stawił się ostatni świadek - przyznaje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik SO w Siedlcach.

Kolejna rozprawa w styczniu. Karolowi M. grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Powiat parczewski. Młoda kobieta oszukana na 30 tysięcy

30 tysięcy złotych straciła 24-latka, która uwierzyła w historię włamania na konto i próbę zaciągnięcia kredytu na swoje dane.

W ubiegłym tygodniu do parczewskich policjantów zgłosiła się 24-letnia mieszkanka gminy Siemień, która padła ofiarą oszustwa na „pracownika banku". Z relacji zgłaszającej wynikało, że odebrała telefon od mężczyzny, który poinformował ją, że doszło do włamania na jej konto bankowe i został złożony wniosek kredytowy. Niebawem mężczyzna się rozłączył.

- Po chwili kobieta otrzymała kolejny telefon, tym razem od kobiety przedstawiającej się jako pracownik banku. Potwierdziła ona wcześniej usłyszane informację oraz poinformowała, że został stworzony duplikat karty bankomatowej. Natychmiast kazała 24-latce udać się do banku, zaciągnąć kredyt i się nie rozłączać. Kobieta w obawie przed utratą danych oraz gotówki zaciągnęła kredyt, z którego wypłaciła 15 tysięcy złotych z uwagi na limity bankowe. Kolejne 15 tysięcy wypłaciła w bankomacie - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Po wykonaniu wszystkich instrukcji 24-latka otrzymała polecenie wpłaty zgromadzonych pieniędzy za pomocą wpłatomatu. Wykonała na wskazane dane 7 transakcji na łączną kwotę 30 tysięcy złotych przy pomocy kodu blik.

Następnie do rozmowy włączył się mężczyzna, który polecił kobiecie, aby nie korzystała z konta i karty bankomatowej do następnego dnia. Na tym rozmowa się zakończyła. Wkrótce 24-latka zaczęła analizować zaistniałą sytuację. Zdała sobie sprawę, że została oszukana.

GR

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Wacław Dźwigała 89 lat
zm. 22 listopada, Jedlanka

Franciszek Tchórzewski 80 lat
zm. 25 listopada, Trzebieszów

Janina Jóźwiak 91 lat
zm. 24 listopada, Łuków

Witold Koźmiński 66 lat
zm. 27 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Dziecko poszkodowane w wypadku. Jechało bez fotelika

Radzyń Podlaski: Do szpitala, w wyniku wypadku samochodowego trafiła 4-latka. Dziecko podróżowało bez wymaganego fotelika.

Kierująca osobowym renault, wykonując manewr skrętu w lewo, doprowadziła do zderzenia z kierującym golfem

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Do wypadku doszło w czwartek (28 listopada) w miejscowości Brzozowica Duża, w gminie Kąkolewnica.

- Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze radzyńskiej drogówki kierująca samochodem osobowym marki Renault Clio, 27-letnia mieszkanka gminy Kąkolewnica, wykonując manewr skrętu w lewo, doprowadziła do zderzenia z kierującemu volkswagenem. Golfem kierował 26-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Do szpitala trafiła 4-letnia dziewczynka podróżująca volkswagenem. Kierujący byli trzeźwi. Mundurowi ustalili, że dziecko było przewożone niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl fda473c7d8

Pomnik upamiętniający poległych kolejarzy się sypie. Radny Czubaszek wnioskuje o jego remont

ŁUKÓW: Przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek zwrócił się do burmistrza Piotra Płudowskiego z prośbą o podjęcie działań zmierzających do remontu pomnika poświęconego „Kolejarzom Poległym za Ojczyznę”.

Pomnik stoi obok budynku Poczty Polskiej przy ul. Stanisława Konarskiego 2. Został wzniesiony w 1974 r. i upamiętnia „czyn zbrojny kolejarzy”. Powstał z inicjatywy i według projektu pracownika Lokomotywowni Łuków Pana Ireneusza Staszewskiego.

- Działka, na której znajduje się pomnik, wymaga uporządkowania i przycięcia rosnących na niej krzewów i drzew. Sam pomnik jest złym stanie technicznym, dlatego konieczne jest przeprowadzenie jego prac remontowych. Patrząc z perspektywy młodych pokoleń, dla których I czy II Wojna Światowa to odległa przeszłość, to również wyjątkowe miejsce, w którym tej historii ci młodzi ludzie mogą wprost dotknąć - pisze radny Czubaszek.

Pomnik jest złym stanie technicznym, dlatego konieczne jest przeprowadzenie jego prac remontowych. Obecnie służy za podpórkę dla rowerów

- Wyremontowany pomnik i uporządkowany teren byłby również dobrym miejscem dla uczczenia kolejnych rocznic bombardowania Łukowa - dodaje.

Zapuszczone miejsce

Sprawdziliśmy opisane miejsce. Betonowy cokół pomnika jest popękany, porośnięty mchem. Symboliczne metalowe koło pociągu jest zardzewiałe, farba odpada. Pomnik i okolica stały się miejscem do opierania i przechowania rowerów. Wokół jest sporo śmieci, a roślinność wcale nie jest pielęgnowana.

Radny Artur Czubaszek zaproponował, aby Miasto Łuków zawnioskowało do Fundacji Grupy PKP, o pomoc w remoncie pomnika. Jest to możliwe, nawet jeśli grunt pod pomnikiem nie należy do miasta. Jest także możliwość aplikowania o środki na remont pomnika w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Obiecują porządek

Burmistrz w sprawie odnowy pomnika zwrócił się do PKP S.A. Kolej odpowiedziała, że prace porządkowe i naprawcze terenu, na którym znajduje się pomnik „Kolejarzom Poległym za Ojczyznę”, przewidywane są w połowie listopada.

- Zakres tych prac ma obejmować korektę koron drzew, cięcia pielęgnacyjne, uprzątnięcie terenu wokół pomnika ze śmieci i zanieczyszczeń. Wykonane mają być też prace polegające na uzupełnieniu ubytków w strukturze pomnika jak też odświeżenie wyglądu.

Jest koniec listopada, nie widać, aby wykonano tam jakiekolwiek prace. Przynajmniej do 27 listopada nic się nie zmieniło.

PKP S.A. odpowiedziała, że pełna restauracja wymienionego wyżej całego terenu wraz z pomnikiem będzie uzależniona od posiadanych przez PKP środków finansowych.

mo

W Jedlance interweniowali strażacy: trzy zastępy z JRG Łuków oraz OSP Szyszki i OSP Jedlanka

Bus zderzył się z osobówką. Policja: To kierująca oplem wymusiła pierwszeństwo

Jak wstępnie ustalili mundurowi, przyczyną groźnie wyglądającego wypadku w Jedlance w powiecie łukowskim był brak zachowania szczególnej ostrożności przez kierującą oplem. Kobieta trafiła do szpitala.

W poniedziałkowy poranek, 25 listopada, przed godz. 9.30, na 56. kilometrze drogi krajowej nr 76 w miejscowości Jedlanka (gmina Stoczek Łukowski w powiecie łukowskim) zderzyły się bus i auto osobowe. W efekcie bus wylądował na boku, a samochód osobowy znalazł się w rowie.

Doszło do zderzenia opla meriva, którym kierowała 35-latka ze Stoczka Łukowskiego z samochodem dostawczym fiat ducato, którym kierował 48-latek, również ze Stoczka Łukowskiego.

- W wyniku tego zdarzenia kierująca oplem doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala - mówi asp. szt. Marcin Jóźwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Fot. KP PSP Łuków

Doszło do zderzenia opla meriva, którym kierowała 35-latka ze Stoczka Łukowskiego z samochodem dostawczym fiat ducato, którym kierował 48-latek, również ze Stoczka Łukowskiego

Fot. KP PSP Łuków

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zdarzenia był brak zachowania szczególnej ostrożności przez kierującą oplem, która wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy fiata - dodaje asp. szt. Marcin Jóźwik z KPP w Łukowie

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zdarzenia był brak zachowania szczególnej ostrożności przez kierującą oplem, która wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy fiata - dodaje asp. szt. Marcin Jóźwik.

Policja wskazuje, że kierujący oplem i fiatem byli trzeźwi.

W Jedlance interweniowali strażacy: trzy zastępy z JRG Łuków oraz OSP Szyszki i OSP Jedlanka.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że na poboczu DK 76 znajdują się dwa auta: dostawczy fiat ducato przewrócony na bok oraz opel meriva. Osoby biorące udział w zdarzeniu opuściły pojazdy o własnych siłach przed przybyciem służb ratunkowych. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w samochodach - podaje st. kpt.mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Po wypadku ruch w miejscu zdarzenia odbywał się wahadłowo. Po kilku godzinach droga była już w pełni przejezdna.

Dominik Smagała

Ptasia grypa zagraża naszym miejscowościom. Najbardziej narażone są gminy Trzebieszów i Łuków

Ptasia grypa została wykryta na fermie indyków rzeźnych w Smolance, która leży na granicy powiatów łukowskiego i siedleckiego. W związku z tym ponad 169 tys. indyków ze Smolanki zostanie wybitych, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wysoce zjadliwej grypy ptaków.

Agnieszka Dymek, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łukowie, w związku z pojawieniem się ogniska choroby ptaków wydała specjalne rozporządzenie z ostrzeżeniami i zaleceniami dla hodowców drobiu. Wyznaczyła obszary, które są szczególnie narażone na przeniesienie się wirusa.

OBSZAR ZAPOWIETRZONY i objęty ograniczeniami obejmuje:

1) w gminie Trzebieszów miejscowości: Celiny, Gołowierzchy, Wólka Konopna;

2) w gminie Łuków: Krynka.

OBSZAR ZAGROŻONY i objęty ograniczeniami obejmuje:

1) w gminie Trzebieszów miejscowości: Dębowica, Karwów, Mikłusy, Nurzyna, Płudy, Popławy - Rogale, Szaniawy - Matysy, Szaniawy - Poniaty, Świercze, Trzebieszów Drugi, Trzebieszów Kolonia, Trzebieszów Pierwszy, Wierzejki, Wylany, Zaolszynie, Zembry;

2) w gminie Łuków miejscowości: Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Klimki, Ławki, Role, Suleje, Turze Rogi, Wólka Świątkowa, Zalesie;

3) Miasto Łuków.

Na obszarze zagrożonym i zapowietrzonym trzeba m.in. trzymać drób i inne ptaki w odosobnieniu, w kurnikach, w zamkniętych obiektach; niezwłoczne usuwać zwłoki drobiu lub innych ptaków z terenu gospodarstwa; czyścić i odkażać środki transportu i sprzęt wykorzystywany do przewożenia drobiu lub innych ptaków, ich mięsa, paszy, ściółki lub nawozów naturalnych, innych środków transportu wjeżdżających do gospodarstwa lub z niego wyjeżdżających, które mogły zostać skażone wirusem grypy ptaków. Nie można m.in. wyprowadzać z gospodarstwa i wprowadzania do niego drobiu lub innych ptaków bez zgody powiatowego lekarza weterynarii; wywozić lub rozrzucać ściółki lub nawozów naturalnych bez zgody POW; organizować targów, wystaw, pokazów lub konkursów, gdzie są gromadzone drób lub inne ptaki.

mo

Soul&Jazz w ŁOK. Muzyczna uczta z gwiazdą wieczoru ze Stanów Zjednoczonych

Fot. Łukowski Ośrodek Kultury

Gwiazdą wieczoru była Siggy Davis, artystka ze Stanów Zjednoczonych

To była gratka dla fanów muzyki. W Łukowskim Ośrodku Kultury 24 listopada był „najgorętszy wieczór jesieni”, czyli Koncert Soul&Jazz.

Koncert Soul&Jazz, który w ŁOK-u odbył się w niedzielę, 24 listopada, rozpoczął występ dobrze znanego lokalnej publiczności zespołu ŁukBand.

Kolejną odsłoną tego wyjątkowego artystycznego wydarzenia był recital utalentowanej wokalistki Klaudii Borejko.

Gwiazdą wieczoru była natomiast Siggy Davis, artystka ze Stanów Zjednoczonych, śpiewająca w różnych stylach: jazz, soul, blues, a także musical. W Łukowie Amerykanka wystąpiła w towarzystwie: Łukasza Gorczycy (bas), Romana Jońca (piano) i Tomka Dominika (perkusja).

Dominik Smagała

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też siostrze i swoim sąsiadom

Czy w Łazach doszło do zabójstwa młodego mężczyzny?

Brat ofiary chce wyjść z aresztu

30-letni Konrad M. z miejscowości Łazy zmarł w szpitalu, do którego trafił z poważnymi obrażeniami. Śledczy podejrzewają, że za atakiem na mężczyznę stoi jego o trzy lata młodszy brat - Mateusz M. Obecnie przebywa on w areszcie, ale domaga się wyjścia na wolność.

Fot.Policja

Mateusz M. chciałby wyjść z aresztu. Decyzja w tej sprawie należy do Sądu Rejonowego w Łukowie

Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł

Gehenna mieszkańca miejscowości Łazy (gm. Łuków) miała trwać tygodniami. Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada.

Najpierw 14 lipca 27-latek miał zadać bratu liczne ciosy rękami oraz szpadlem, w efekcie których Konrad doznał poważnych obrażeń, w tym złamania kości nosa oraz przedniej ściany zatoki szczękowej.

Kilkanaście dni później Mateusz miał użyć do ataku drewnianej sztachety. 30-letni Konrad M. z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł.

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom.

W Łazach przyznają, że w tym domu przemoc trwała od lat.

- Mateusz znęcał się nad bratem, ale także nad innymi członkami rodziny - relacjonowała dziennikarzowi „Wspólnoty" mieszkanka wsi Łazy.

Chciałby na wolność

Mateusz M. został zatrzymany, a w sierpniu Sąd Rejonowy w Łukowie aresztował 27-latka na trzy miesiące. Mężczyzna usłyszał kilka zarzutów, m.in. kierowania gróźb pozbawienia życia wobec brata, Konrada.

Najpoważniejszy z nich dotyczy spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jego brata w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Mateusz M. nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał wyjaśnienia. Prokuratura stawiała ten zarzut w momencie, gdy 30-letni brat podejrzanego był jeszcze hospitalizowany.

Okres aresztowania dla 27-latka dobiegał końca w listopadzie. Prokuratura zawnioskowała o kolejne trzy miesiące dla Mateusza M. za kratami, a sąd przyznał jej rację.

- Wpłynęło zażalenie na decyzję sądu w sprawie przedłużenia okresu aresztowania Mateusza M. Zażalenie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte - wskazała w rozmowie ze „Wspólnotą" pod koniec ub. tygodnia prokurator Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Śledczy obecnie badają okoliczności zdarzenia, analizowany jest proces leczenia pokrzywdzonego. Niewykluczona jest zmiana zarzutu dla Mateusza M.

Dominik Smagała

Do Łukowa wraca znany stand-uper. Sam mówi o sobie „młody Stuhr"

Znany z prowadzenia dialogu z parami znajdującymi się na widowni stand-uper wraca do Łukowa. Wystąpi w marcu przed łukowską publicznością, a zaprezentuje nowy program „Co inni o mnie pomyślą?". Wiecie o kim mowa?

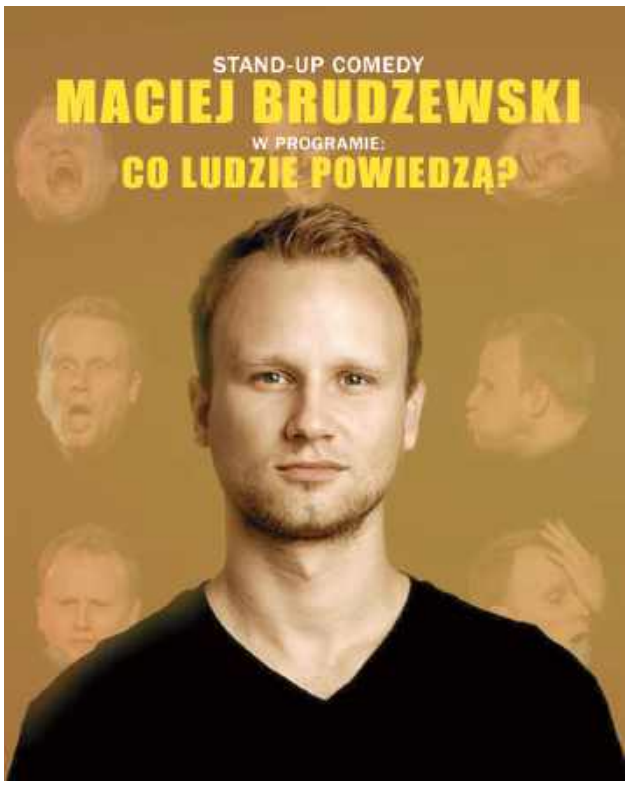

Maciej Brudzewski, ŁOK marzec 2025

Oczywiście chodzi o Macieja Brudzewskiego, który odwiedził nasze miasto w kwietniu zeszłego roku. Opowiadał wówczas żarty o swojej rodzinie, a także śmiał się z łukowskiego McDonald`sa.

Pochodzący z Olsztyna artysta może pochwalić się dużą publicznością. Obecnie na Facebooku obserwuje go ponad 237 tys. fanów. Znany jest szczególnie z ostrych żartów o politykach, a także spraw społecznych (w programie z zeszłego roku w jednym z żartów nawiązał do „śliskiego kocyka"). Wśród słów krytyki przewijają się oskarżenia o szowinizm, chamstwo, a także sadyzm, co zwolennicy stand-upera tłumaczą przemyślanym storytellingiem.

4 marca o godz. 18 Maciej Brudzewski zaprezentuje w Łukowie swój najnowszy program „Co ludzie powiedzą?". Szczegóły zdradza Tomasz Kanadys z Łukowskiego Ośrodka Kultury.

- Piąty program komediowy Macieja wyśmiewa największy absurd dnia codziennego: obawę pod tytułem „Co inni o mnie pomyślą?". Co myślą o nas w kościele, w łóżku, w pracy, na ulicy czy w sklepie? A w takim razie: co my myślimy o innych? Albo najgorsze: co my sami myślimy o sobie? Odpowiedzi na te pytania oraz przykłady życiowych sytuacji okraszonych bezwzględnym humorem Macieja, zapewnią tonę śmiechu i świetnie spędzony wieczór w Łukowskim Ośrodku Kultury. Naprawdę można się będzie pośmiać - instruktor ŁOK.

Ewa Jaszczak

LUK

O etat mogą ubiegać się osoby posiadające co najmniej średnie wykształcenie

Jest praca w więzieniu lub areszcie. Ponad pięć tysięcy na rękę na start

Trzynastka, mundurówka, dodatki za stopień, za staż pracy, wcześniejsza emerytura, czy dłuższy urlop - to tylko część profitów, jakimi Mazowiecka Służba Więzienna zachęca potencjalnych kandydatów do pracy.

> **por. Bartosz Muszyński**
> *rzecznik prasowy dyrektora OSW w Warszawie*
> *Dzięki różnorodności stanowisk przyjmujemy także osoby po ukończeniu niemal każdego kierunku studiów*

Mazowiecka Służba Więzienna szuka pracowników

Praca w zakładzie karnym albo areszcie śledczym? Stanowiska w takich jednostkach oferuje Mazowiecka Służba Więzienna. Poszukiwani są kandydaci na strażników, wychowawców, kwatermistrzów, informatyków, psychologów, a nawet pielęgniarki i ratowników medycznych.

O etat w służbie więziennej mogą ubiegać się osoby posiadające co najmniej średnie wykształcenie. Osoby zgłaszające się do służby muszą pozytywnie przejść postępowanie kwalifikacyjne.

- Dzięki różnorodności stanowisk przyjmujemy także osoby po ukończeniu niemal każdego kierunku studiów. Najczęściej są to resocjalizacja, bezpieczeństwo narodowe, kryminologia, ale też finanse, kierunki pedagogiczne, psychologiczne, medyczne czy inżynierskie - informuje por. Bartosz Muszyński, rzecznik prasowy dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Warszawie.

Warszawa, Siedlce, Radom...

Na terenie Mazowsza funkcjonuje dziewięć jednostek penitencjarnych: Areszt Śledczy w Warszawie-Białołęce, Areszt Śledczy w Warszawie-Służewcu, Areszt Śledczy w Warszawie-Grochowie, Areszt Śledczy w Grójcu, Areszt Śledczy w Radomiu, Zakład Karny w Siedlcach, Zakład Karny w Płocku, Zakład Karny w Przytułach Starych k. Ostrołęki i Zakład Karny w Żytkowicach. Część jednostek posiada także swoje oddziały zewnętrzne. Są one zlokalizowane w Płońsku, w Stawiszynie k. Białobrzegów oraz w Popowie.

Strażnik, pielęgniarz czy szef kuchni

Do pracy w tych jednostkach są poszukiwani chętni. Chodzi o następujące stanowiska: strażnik działu ochrony, referent działu kwatermistrzowskiego, młodszy wychowawca działu penitencjarnego, młodszy psycholog działu penitencjarnego, młodszy psycholog działu terapeutycznego, młodsza pielęgniarka/młodszy pielęgniarz/młodszy ratownik medyczny ambulatorium z izbą chorych, radca prawny, szef kuchni, młodszy referent działu kadr.

Ile można zarobić w służbie więziennej?

Oprócz wynagrodzenia, funkcjonariusze liczyć mogą m.in. na trzynastkę, mundurówkę, dodatki za stopień, za staż pracy, wcześniejszą emeryturę, dłuższy urlop, dofinansowanie wypoczynku, ryczałt za dojazdy do miejsca pełnienia służby, równoważnik za brak mieszkania.

Ile można w tej pracy zarobić?

- Na wstępnie, młody funkcjonariusz, na podstawowym stanowisku strażnika działu ochrony, już po ukończeniu szkoły średniej, mając około 20 lat, będzie zarabiał miesięcznie około 5270 zł na rękę - wskazuje por. Bartosz Muszyński.

5270 zł
na rękę miesięcznie - tyle może zarobić na wstępie strażnik działu ochrony

Więcej informacji dotyczących postępowania kwalifikacyjnego można uzyskać pod numerem telefonu 695 886 606, na stronie internetowej służby więziennej oraz w jednostkach podstawowych.

Dominik Smagała

eprasa.pl fda473c7d8

Biłgorajski radny prawomocnie skazany.

Przeprosił, ale mandatu nie odda

Sprawa biłgorajskiego radnego zatrzymanego za jazdę po pijaku ciągnęła się od maja. Sąd Rejonowy w Opatowie łagodnie potraktował radnego i warunkowo umorzył sprawę. Ale sąd drugiej instancji nie był już tak łagodny i właśnie wydał wyrok skazujący. Radny Piotr Majcher wydał oświadczenie.

Przypomnijmy: Radnego powiatowego do rutynowej kontroli drogowej policja zatrzymała 19 maja na DK9 w miejscowości Lipnik (pow. opatowski). Okazało się, że prowadził pojazd, mając w wydychanym powietrzu promil alkoholu (0,48 mg/1).

Sąd Rejonowy w Opatowie warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Piotrowi M. na okres próby jednego roku, ale z taką decyzją sądu nie zgodził się prokurator. Dlatego Prokuratura Rejonowa w Opatowie wywiodła apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Opatowie.

W środę, 27 listopada Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji prokuratura, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu za to 9 tys. zł grzywny, orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres trzech lat oraz środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu pomocy Pokrzywdzonym w wysokości 6 tys. zł. Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu.

-Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu - podkreśla sędzia Jan Klocek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Podczas listopadowej sesji rady powiatu, radny Piotr Majcher złożył oświadczenie:

Piotr Majcher jest przewodniczącym Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa w radzie powiatu: Chcę również podkreślić, że był to incydent w moim życiu, który się nigdy więcej nie powtórzy i wyciągnę z niego wnioski również w celu poprawy bezpieczeństwa w powiecie, biorąc pod uwagę moje doświadczenie

-Nie będę komentował tego wyroku, przyjmuję go z pokorą do wiadomości i wykonam go w całości. Chce wyrazić ubolewanie i przeprosić za moje zachowanie. Chcę również podkreślić, że był to incydent w moim życiu, który się nigdy więcej nie powtórzy i wyciągnę z niego wnioski również w celu poprawy bezpieczeństwa w powiecie, biorąc pod uwagę moje doświadczenie - mówił radny Majcher.

Radny oświadczył również, że nie zamierza składać mandatu:

- Po odezwie ludzi, także moich wyborców, zdecydowałem się nie składać mandatu radnego. W moim przekonaniu nie ma do tego obecnie podstaw prawnych, jak i faktycznych z powodów wymienionych powyżej - mówił Majcher.

- Jeszcze raz przepraszam i chcę zapewnić, że będę jeszcze bardziej angażował się w sprawy mieszkańców powiatu i poddam się w przyszłości osądowi wyborców - podsumował radny.

Natalia Račaitis

Poseł Romanowski nie trafił do aresztu. Posiedzenie odroczone

W czwartek, 28 listopada warszawski sąd rozpatrzył wniosek Prokuratora Krajowego o areszt dla zameldowanego w Biłgoraju posła Marcina Romanowskiego. Obrońca wnioskował o odroczenie terminu posiedzenia.

Marcin Romanowski w latach 2019-2023 był wiceministrem sprawiedliwości, a od 2018 r. był także pełnomocnikiem ówczesnego szefa MS, Zbigniewa Ziobry, do spraw Funduszu Sprawiedliwości. W 2023 r. w wyborach parlamentarnych uzyskał mandat poselski, startując z Okręgu nr 7 (powiaty krasnostawski, bialski, tomaszowski, biłgorajski, parczewski, chełmski, włodawski, hrubieszowski, radzyński i zamojski; miasta: Biała Podlaska, Chełm i Zamość) z list PiS. Zdobył 17 318 głosów

Posiedzenie w sprawie aresztu dla Marcina Romanowskiego toczyło się za zamkniętymi drzwiami. Zameldowany w Biłgoraju poseł, powołując się na stan zdrowia, nie stawił się na posiedzeniu, reprezentował go jego obrońca mec. Bartosz Lewandowski, który wnosił o odroczenie rozprawy.

- Pan poseł Marcin Romanowski jest chory, przedłożyliśmy zaświadczenie wystawiane przez lekarza sądowego. (...) Dlatego posiedzenie w dniu dzisiejszym powinno zostać odroczone - **mówił w przerwie posiedzenia Sądu mec. Lewandowski.**

Wniosek w jednoosobowym składzie rozpatrzyła sędzia Monika Louklinska, która przychyliła się do wniosku pełnomocnika i odroczyła posiedzenie do 9 grudnia.

Przypomnijmy. Prokuratura Krajowa zarzuca politykowi popełnienie 11 przestępstw, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej i ustawianie konkursów na pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości. Zarzuty wobec Romanowskiego dotyczą również przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie ponad 107 milionów złotych oraz usiłowania przywłaszczenia ponad 58 milionów złotych. 2 października Zgromadzenie Parlamentarne Rady Euripy zdecydowało o uchyleniu immunitetu, co otworzyło polskiej prokuraturze drogę do ponownego ogłoszenia zarzutów byłemu wiceministrowi sprawiedliwości w sprawie dotyczącej nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości.

W ocenie Prokuratury Krajowej konieczność zastosowania aresztu wobec Romanowskiego wynika z realnej obawy mataczenia i utrudniania przez niego postępowania.

Natalia Račaitis

Sędzia z Biłgoraja ma uchylony immunitet

Zbigniew Łupina to sędzia Sądu Rejonowego w Biłgoraju i członek neo-KRS.

Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego uchyliła mu właśnie (nieprawomocnie) immunitet: - Sprawa jest precedensowa, bo to pierwszy taki przypadek wobec sędziego, nominata władzy PiS w wymiarze sprawiedliwości - informuje portal oko.press.

- Uchylenie jest zaskakujące i sensacyjne z dwóch powodów. Bo po raz pierwszy nowa Izba uchyla immunitet członkowi neo-KRS i sędziemu, który zaangażował się w „reformy" Ziobry. Po drugie, immunitet Łupinie uchylił jednoosobowo Paweł Wojciechowski, który jest neosędzią SN. Orzeczenie nie jest jeszcze prawomocne. Łupina może się odwołać. Orzeczenie szczególnie może być zaskakujące dla sędziów, którzy wspierali sędziego Łupinę w nowej Izbie. A były to m.in. „twarze" reform Ziobry - **ustalił ogólnopolski portal.**

Do uchylenia immunitetu członkowi neo-KRS Zbigniewowi Łupinie doprowadził sędzia Bartłomiej Starosta z Sądu Rejonowego w Sulęcinie. Sędzia Starosta złożył wniosek do nowej Izby SN o uchylenie immunitetu Łupinie, bo chce oskarżyć go w prywatnym akcie oskarżenia o pomówienie z artykułu 212 kodeksu karnego. Chodzi o słowa sędziego Łupiny, które wypowiedział na posiedzeniu neo-KRS pod adresem sędziego w maju 2023 r. Sędzia Łupina powiedział wtedy o nim, że jest donosicielem, kapuje i donosi niemieckim mediom. Sędzia Starosta poczuł się pomówiony tymi słowami, dlatego chce oskarżyć Łupinę w sądzie

Uchylenie immunitetu nie przesądza o winie sędziego Łupiny z Biłgoraja. Jest też nieprawomocne. Może złożyć od niego zażalenie - **informuje oko.press**

Tomasz Zalewa

Same złe wieści dla honorowego obywatela Biłgoraja

Palikot zostaje w areszcie. Usłyszał też wyrok

Były polityk i biznesmen, pochodzący z Biłgoraja Janusz Palikot pozostanie w areszcie do początku stycznia przyszłego roku.

To nieprawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia. O przedłużenie aresztu wnioskowała prokuratura. Biznesmen usłyszał też wyrok w sprawie reklam alkoholu.

Przypomnijmy. Janusz Palikot, Przemysław B. i Zbigniew B. zostali zatrzymani 3 października przez CBA w Lublinie i w Biłgoraju. Palikot usłyszał osiem zarzutów, w tym siedem dotyczących oszustwa i jeden przywłaszczenia mienia. Sprawa dotyczy doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem kilku tysięcy osób na kwotę blisko 70 mln zł, w związku z działalnością spółek należących do podejrzanych. Zarzuty dotyczą lat 2019-2023.

Fot.Tomasz Zalewa

Janusz Palikot urodził się w 1964 r. w Biłgoraju. Biznes zaczynał jeszcze na studiach - od skupu palet

Na początku października wrocławski sąd orzekł wobec Palikota dwumiesięczny areszt, ale zdecydował, że były polityk będzie go mógł opuścić w każdej chwili, jeśli wpłaci 1 mln zł kaucji. Zażalenie na takie postanowienie złożyła prokuratura i obrona, która kwestionowała m.in. wysokość kaucji.

Sąd Okręgowy 28 października zdecydował, że Palikot pozostanie w areszcie do 2 grudnia bez możliwości zwolnienia za kaucją. Ten okres zbliżał się do końca.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia -Śródmieścia przychylił się do wniosku prokuratury i postanowił, że Palikot pozostanie w areszcie do 1 stycznia, przedłużając tym samym tymczasowy areszt dla byłego posła o kolejny miesiąc. Najsurowsza kara, jaka grozi za czyny zarzucane Palikotowi to 20 lat pozbawienia wolności.

Wyrok za reklamy alkoholu

Dzień wcześniej rodowity biłgorajanin usłyszał wyrok w sprawie reklamowania alkoholu na Facebooku i Instagramie. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście skazał Palikota na 450 tysięcy grzywny, Jakub W. (dziennikarz związany z TVN) ma zapłacić 400 tys. złotych. Skazanym przysługuje apelacja.

Warszawski sąd stwierdził, że Palikot i jego wspólnicy reklamowali wódkę w serwisach społecznościowych Facebook i Instagram, a zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, umyślne reklamowanie napojów alkoholowych innych niż piwo — a to do zasady stanowi przestępstwo. Za to grozi grzywna w wysokości od 10 tys. do 500 tys. zł.

Zgodnie z zabezpieczonym materiałem dowodowym, były poseł od 2 października 2020 r. do 7 stycznia 2023 r. na swoim profilu społecznościowym zamieścił 264 materiały, z czego 181 nagrań wideo i 83 zdjęcia, w których reklamował napoje alkoholowe.

Janusz Palikot pochodzi z Biłgoraja. To Honorowy Obywatel Miasta.

Natalia Račaitis

REG

eprasa.pl fda473c7d8

Osiem miesięcy więzienia dla niszczyciela kapliczki z figurką Matki Boskiej

POWIAT LUBARTOWSKI: Sprawca zniszczenia figurki Matki Boskiej miał stanąć przed sądem. Nie stawił się na rozprawie. Sąd i tak karę wymierzył.

W nocy 23/24 lutego została zniszczona figura Matki Boskiej w kapliczce przy ul. Lipowej w Lubartowie. Sprawca wyrwał ją i rozbił o ziemię. Na wykonanym przez policje zdjęciu widać figurę Matki Boskiej w niebieskim płaszczy narzuconym na białą szatę, Maryja depcze łeb węża. Figurka po ataku wandala pozbawiona jest głowy.

Zniszczenie kapliczki nie wystarczyło sprawcy, uszkodził też zaparkowany samochód osobowy.

Fot.KPP Lubartów

Tak wyglądała figurka Matki Boskiej po ataku wandala

Kapliczka w stylu zakopiańskim

Kapliczka przy posesji państwa Jublewskich, znanych w Lubartowie z działalności gospodarczej i społecznej, stoi od połowy lat dziewięćdziesiątych.- W lecie 1995 r. byliśmy z mężem na urlopie w Bieszczadach. Tam spodobały nam się kapliczki. Po powrocie zbudowaliśmy taką, w stylu zakopiańskim, krytą gontem. Była dwa razy odnawiana, raz odnawiała ją pani Małgosia Wronowska - mówi Bogumiła Lisek-Jublewska.

Sprawca zniszczenia kapliczki szybko został ustalony przez policję. To Konrad J., wielokrotnie już karany. Na przesłuchaniu przyznał się do czynów i odmówił składania wyjaśnień. 31 maja Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do sądu akt oskarżenia.

> **Bogumiła Lisek-Jublewska**
> *Chciałam zobaczyć tego człowieka, który zdobył się na taki czyn, nie oczekuję naprawienia szkody*

Mężczyzna został oskarżony o obrazę uczuć religijnych przez zniszczenie przedmiotu czci religijnej w postaci figury Matki Boskiej i o zniszczenie samochodu Volkswagen New Beetle przez stłuczenie szyby czołowej, spowodowanie wgniecenia i zarysowanie powłoki lakierowej na pokrywie silnika, połamanie lewego lusterka.

To nie wiatr, to wandal

Rozprawa odbyła się w Sądzie Rejonowym w Lubartowie 27 listopada. Stawili się państwo Jublewscy i właścicielka uszkodzonego samochodu.

- Chciałam zobaczyć tego człowieka, który zdobył się na taki czyn, nie oczekuję naprawienia szkody - mówi Bogumiła Lisek-Jublewska. Oskarżony jednak w sądzie nie stawił się, nie było też prokuratora. Sędzia Dorota Bartoszek - Obuchowska zdecydowała przeprowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego.

Jako pokrzywdzona zeznawała Bogumiła Lisek-Jublewska.

- Samego zdarzenia nie widziałam, ale w godzinach rannych, gdy mąż poszedł otworzyć bramę, wrócił i powiedział, co się stało. Powiedział, że jakiś drań wyrwał figurkę Matki Boskiej i uderzył nią o ogrodzenie, jest rozbita w drobiazgi. Kapliczka jet przed naszym domem, stoi w pewnej odległości od domu - mówiła w sądzie.

Po niej zeznawał mąż, Jerzy Lisek-Jublewski.

- Tego dnia bramę otwierał syn. Powiedział, że wiatr zwiał figurkę. To niemożliwe, bo była tak przyklejona, że wiatr by tego nie zrobił. Poszedłem sprawdzić, leżała pod płotem. Wiedziałem, że ktoś to zrobił świadomie. Powiadomiłem policję. Za jakieś pół godziny policja przyjechała i stwierdziła, że to był wandalizm - zeznawał.

Sąd orzekł: winny

W sądzie stawiła się też właścicielka uszkodzonego samochodu.

- Był zaparkowany przy ul. Gazowej przy cmentarzu komunalnym. Byłam w pracy do godz. 20. Gdy wyszłam i podeszłam do samochodu, stwierdziłam, że jest uszkodzony. Zobaczyłam, że lusterko jest przechylone do maski. Odchyliłam, żeby zobaczyć, czy maska jest cała. Była cała, więc poszłam do domu. Rano zawiadomiłam policję, jak zobaczyłam, że jest uszkodzona antena - zeznawała. Żądała od oskarżonego naprawienia szkody w wysokości 850 zł.

Sąd uznał Konrada J. winnym i wymierzył mu karę łączną ośmiu miesięcy pozbawienia wolności i obowiązek zapłaty 850 zł na rzecz właścicielki uszkodzonego samochodu.

Marcin Kusyk

Zaczęło się od podsłuchów...

Srogo ukarana zmowa przetargowa

W Sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł prawomocny wyrok w sprawie bialskiej afery przetargowej. Sąd utrzymał w mocy rozstrzygnięcie bialskiego sądu sprzed roku. Urzędnicy i przedsiębiorcy zostali skazani na duże grzywny i kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Sprawa ciągnie się od kwietnia 2021 r., kiedy Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało, że zatrzymało urzędników Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej i bialskiego Urzędu Gminy oraz dwóch szefów bialskich firm budowlanych.

Na podstawie podsłuchów stwierdziło, że od lutego do lipca 2020 r. te dwie grupy wspólnie uzgadniały warunki, które musieli spełniać potencjalni biznesmeni, by mieć szansę na otrzymanie zlecenia na budowę dróg w mieście i gminie.

Przeciw „nagłośnieniu" przez CBA informacji o przedsiębiorcach protestowała Bialskopodlaska Izba Gospodarcza, a bialski prezydent ogłosił, że dokładny audyt w UM wykluczył nieprawidłowości z przetargami.

> **Prok. Jacek Drabarek:**
> *Wyrok wszedł w życie. Cieszymy się, że sprawiedliwości stało się zadość*

Akt oskarżenia miał 60 stron

W kwietniu 2022 r. bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie skierował do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej akt oskarżenia liczący 60 stron.

Oskarżył ówczesnego inspektora ds. inwestycji Władysława S. z bialskiego UM o przyjęcie korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny przedsiębiorcy Wiesława H. prac ziemnych na działce urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach. Zarzucił mu też niedopełnienie obowiązków i przekroczenia uprawnień podczas przekazywania urzędowych informacji osobom nieuprawnionym.

Zastępca bialskiego wójta Adam O. oraz podległy mu Grzegorz G., inspektor referatu drogowego Urzędu Gminy, zostali oskarżeni o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas udzielania informacji o jednym z przetargów.

Bialscy przedsiębiorcy Wiesław H. i Bogdan Sz. otrzymali zarzuty wiążące się z powyżej opisanymi, dotyczącymi urzędników. Pierwszemu z nich prokuratura zarzuciła udzielenie korzyści Władysławowi S. w związku z trzema przetargami oraz nakłanianie Adama O. i Grzegorza G. do popełnienia przestępstwa.

Bogdan Sz. natomiast miał zarzut nakłaniania urzędnika Władysława S. do ujawnienia tajemnic dotyczących trzech przetargów, które chciał wygrać.

W trakcie postępowania prokuratorskiego i sądowego oskarżeni nie przyznawali się do zarzucanych im czynów. Tylko na etapie postępowania przygotowawczego Grzegorz G. przyznał się do stawianych mu zarzutów. Później jednak wycofał się z tych wcześniejszych wyjaśnień i przed sądem kategorycznie twierdził, że jest niewinny.

Surowy wyrok w pierwszej instancji

Przed rokiem, 7 listopada, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej ogłosił wyrok w tej sprawie. Wymierzył wszystkim pięciu oskarżonym kary łączne po roku pozbawienia wolności z warunkowym ich zawieszeniem na 3 lata.

Ponadto były inspektor Władysław S. (już na emeryturze) został skazany za kilka czynów na 100 tys. zł grzywny. Sąd orzekł wobec niego zakaz zajmowania wszelkich stanowisk w organach i instytucjach państwowych i samorządowych przez 5 lat oraz przepadek równowartości łapówki – 1 tys. zł. Na rzecz Skarbu Państwa miał zapłacić ok. 20,2 tys. zł.

Zastępca wójta Adam O. (później przestał pełnić tę funkcję w urzędzie) oraz podległy mu inspektor Grzegorz G. otrzymali kary po 30 tys. zł grzywny. Wobec pierwszego z nich sąd orzekł zakaz zajmowania wszelkich stanowisk w organach i instytucjach państwowych i samorządowych przez trzy lata, a wobec inspektora przez dwa lata. Zasądzono też od obu po ok. 6,2 tys. zł opłat na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd wymierzył karę przedsiębiorcom - Wiesławowi H. 100 tys. zł grzywny, a Bogdanowi Sz. 50 tys. zł grzywny. Pierwszy z nich miał zapłacić ponadto ok. 20,2 tys. zł i drugi 10,2 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy utrzymał bialski wyrok

W miniony wtorek w Biurze Prasowym Sądu Okręgowego w Lublinie otrzymaliśmy informację, że po wniesieniu apelacji przez prokuratora i obrońców oskarżonych, sprawa została rozstrzygnięta i 26 listopada 2024 r. zapadł wyrok.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony bialski wyrok w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej jednego z czynów przypisanego Wiesławowi H. oraz z podstawy skazania wyeliminował okoliczność, jakoby ten przedsiębiorca miał nakłaniać inną osobę do dokonania czynu zabronionego. Nie zmieniło to wymiaru kary. Starszy inspektor Anna Stelmach z Biura Prasowego Sądu Okręgowego poinformowała nas, że w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa za drugą instancję opłaty: od Władysława S. 20 180 zł, od Adama. O. 6 180 zł, od Grzegorza G. 6 180 zł, od Wiesława H. 20 180 zł oraz od Bogdana Sz. 10 180 zł oraz od każdego z nich po 20 zł z tytułu zwrotu wydatków postępowania odwoławczego.

– Wyrok wszedł w życie. Cieszymy się, że sprawiedliwości stało się zadość – podkreśla prok. Jacek Drabarek, zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek, kierownik Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

REG

eprasa.pl fda473c7d8

Wielokrotne zalania, pękające ściany i odpadające płytki. Budowlana fuszerka w budynku Szkoły Podstawowej w Gołębiu?

Pow. puławski: Mimo wielokrotnych wizyt wykonawcy budynku szkoły i usuwania uszkodzeń problem cały czas się nasila. Zniszczenia są coraz większe i zdarzają się coraz częściej, a praca szkoły jest ciągle dezorganizowana. Władze gminy Puławy tracą cierpliwość i rozważają wystąpienie na drogę sądową.

Fot.Mateusz Kowalski

Dobudowa w 2018 r. nowa część szkoły z pozoru wydaje się nowoczesnym obiektem na miarę XXI wieku. Niestety od środka sprawa wygląda zupełnie inaczej

Fot.Mateusz Kowalski

Takie ślady na ścianach w części sal lekcyjnych i innych pomieszczeń szkoły to efekt zamalowywania ich powierzchni po zaciekach wynikających z zalania

Fot.Mateusz Kowalski

Na ścianach sal widać wiele pęknięć w ścianie, a w niektórych miejscach sufitu brakuje płytek

Fot.Kamil Wątek

Grzegorz Paciorek,
dyrektor SP w Gołębiu

Podczas obchodzenia szkoły zajrzałem do klasy języka polskiego, naszej wzorcowej, najpiękniejszej klasy. Woda w niej zebrała się po kostki, zalane były ściany, sprzęt i meble. Pojechałem wtedy do sklepu i kupiłem dwie 50-litrowe wanienki, które podstawiłem pod przeciekające w sali miejsca. Spędziłem wtedy w szkole całą noc.

Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy

Analizujemy, czy na obecną sytuację nie mają wpływu ewentualne błędy wykonawcze, niewłaściwa jakość użytych materiałów, bądź też inne decyzje podejmowane na etapie rozbudowy obiektu. W zależności od ostatecznych ustaleń podejmiemy decyzję co do dalszych kroków, przy czym nie wykluczam wystąpienia na drogę sądową.

Rozbudowa za prawie 7 mln zł

Rozbudowa szkoły w Gołębiu w gminie Puławy miała miejsce w latach 2016-2017 i była jedną z największych gminnych inwestycji w tamtym czasie. O jej realizację ubiegało się 13 firm. Wspomniane przedsięwzięcie niemal trzykrotnie zwiększyło powierzchnię użytkową szkoły (z 1018,92 m^2 do 3229,00 m^2), a w nowym budynku powstały m.in. sala gimnastyczna z widownią oraz sceną, pięć nowych sal dydaktycznych (w tym: dwie klasopracownie z zapleczami i pracownia komputerowa z zapleczem), biblioteka z czytelnią, pokój nauczycielski, sekretariat, pomieszczenia socjalne i magazynowe czy toalety. Prace wyniosły gminę 6 870 780,00 złotych.

Uroczyste otwarcie nowego budynku, na który czekała cała lokalna społeczność, odbyło się 26 marca 2018 roku, a pozytywne nastroje potrwały kilka dni - do pierwszych opadów.

Budowlany bubel?

- Według posiadanych przeze mnie informacji, pierwsze, drobne problemy z wpustem deszczowym na dachu pojawiły się niemalże od początku użytkowania obiektu - mówi Wójt Gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Wspomniane przez wójta problemy z czasem tylko się nasilały, a ówczesny dyrektor szkoły, Krzysztof Gowin niejednokrotnie musiał się z nimi zmagać. W 2021 roku zastąpił go Grzegorz Paciorek, który swoją kadencję rozpoczął m.in. od kupienia 50 litrowych kastrów na wodę.

- Stanowisko objąłem 1 września, a pod koniec października była ulewa. Byłem świadomy wcześniejszych problemów, więc postanowiłem sprawdzić, czy z budynkiem jest wszystko w porządku. Podczas obchodzenia szkoły zajrzałem do klasy języka polskiego, naszej wzorcowej, najpiękniejszej klasy. Woda w niej zebrała się po kostki, zalane były ściany, sprzęt i meble. Pojechałem wtedy do sklepu i kupiłem dwie 50-litrowe wanienki, które podstawiłem pod przeciekające w sali miejsca. Spędziłem wtedy w szkole całą noc, gdyż taka wanienka napełniała się w ciągu dwóch godzin i trzeba było ją opróżniać, aby uniknąć większych zniszczeń. Następnie skontaktowałem się w tej sprawie z władzami gminy - relacjonuje aktualny dyrektor Grzegorz Paciorek.

Reklamacja za reklamacją

Urząd gminy, tak jak we wcześniejszych takich przypadkach, skontaktował się z wykonawcą szkolnego budynku, który także jak dotychczas w tych sytuacjach, wysyłał swoich pracowników, żeby zajęli się szkodami. Jednak ich zajęcie się kolejnym przeciekiem nadal nie likwidowało ogólnego problemu oraz nie wynagradzało wyrządzonych przez zalanie szkód i dezorganizacji pracy szkoły. A sytuacja cały czas się pogarszała. Z relacji Grzegorza Paciorka wynika, że do opisanego wyżej schematu działania w trakcie ostatnich trzech lat doszło kilkanaście razy.

- Gmina kontaktuje się z wykonawcą, który przyjeżdża na reklamację i robi naprawę. Za miesiąc są kolejne opady i obok załatanego miejsca pojawia się kolejny przeciek, który wyrządza kolejne szkody. W przeciągu ostatniego roku mieliśmy już zalanie sali gimnastycznej, sali geograficznej czy korytarza i łazienek na piętrze. Sytuacja powtarza się regularnie. Dzisiaj są opady i ja już wiem, że co najmniej dwa razy odwiedzę szkołę po pracy, szmatki do wycierania i wspomniane wcześniej wanienki są już przygotowane - opisuje Grzegorz Paciorek.

6,8 mln zł
- tyle gminę Puławy kosztowała rozbudowa szkoły w Gołębiu, z którą obecnie są problemy

Cierpliwość wójta kończy się

Aktualnie w kilkuletnim budynku szkoły większość ścian jest kolorowa (są to ślady po łataniu przecieków i szkód), widać wiele pęknięć w ścianie, a w niektórych miejscach sufitu brakuje płytek. Sekretariat, pokój nauczycielski oraz pokój dyrektora jest w generalnym remoncie, gdyż doszło tam do poważnych zalań. Co będzie dalej?

- Jesteśmy świadomi, że w ostatnim czasie problem jeszcze bardziej się nasilił. Wielokrotnie już wzywaliśmy wykonawcę do jego rozwiązania, niestety podejmowane próby naprawy pokrycia dachowego nie przyniosły zadowalających rezultatów. Analizujemy, czy na obecną sytuację nie mają wpływu ewentualne błędy wykonawcze, niewłaściwa jakość użytych materiałów, bądź też inne decyzje podejmowane na etapie rozbudowy obiektu. W zależności od ostatecznych ustaleń podejmiemy decyzję co do dalszych kroków, przy czym nie wykluczam wystąpienia na drogę sądową - zapowiada Wójt Gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Mateusz Kowalski

REG

eprasa.pl fda473c7d8

Witamy na świecie!

Hania Mizio,
Łucka Kolonia, gm. Lubartów
ur. 23 listopada, g. 16:28,
4020 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Mateusz

Iga Patronowicz,
Brzeziny, gm. Lubartów
ur. 28 listopada, g. 9,
3650 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Maciej

Antoni Kondraciuk,
Biała Podlaska
ur. 28 listopada, g. 19:59,
3680 g, 57 cm
Rodzice: Monika i Łukasz

Marcel Komar,
Lubartów
ur. 26 listopada, g. 10:11,
3250 g, 52 cm
Rodzice: Julia i Mateusz

Kornelia Wasil,
Parczew
ur. 25 listopada, g. 12:41,
2970 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Damian
Siostra: Gabrysia (15 l.)

Pola Pycka z tatą, Szyszki, k. Stoczka Łukowskiego
ur. 26 listopada, g. 13:23,
3560 g, 52 cm
Rodzice: Katarzyna i Paweł (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Tosia (4 lata), Maja (2 lata)

Zuzia Hulewicz,
Wohyń, pow. radzyński
ur. 27 listopada, g. 22:16,
3530 g, 56 cm
Rodzice: Monika i Sylwester
Brat: Szymon (2 lata)

Lena Budzyńska,
Kolonia Pałecznica, k. Lubartowa
ur. 29 listopada, g. 10:17,
3360 g, 52 cm
Rodzice: Magda i Adrian
Brat: Marcel (3 lata)

Pola Krasuska,
Oszczepalin II, pow. łukowski
ur. 26 listopada, g. 11:10,
3420 g, 51 cm
Rodzice: Paulina i Patryk
Brat: Nikodem (2,5 r.)

Nikodem Misiurek,
Rozkopaczew, gm. Ostrów Lub.
ur. 28 listopada, g. 10,
3420 g, 52 cm
Rodzice: Wioletta i Kamil
Brat: Antek (2 lata)

Ignaś Góźdź,
Wola Lisowska, gm. Lubartów
ur. 27 listopada, g. 18:45,
3630 g, 56 cm
Rodzice: Weronika i Przemysław
Brat: Nikodem (1,5 r.)

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Jeszcze w listopadzie Pani Katarzyna z Łukowa zauważyła na kasztanowcu świeże listki i kwitnące kwiaty

Ubijana śliwka - to zdjęcie ze sklepu pod Lublinem

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!
Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Pusia, Paweł Szczepaniuk, Radzyń Podlaski

Gustaw, Katarzyna Koczkodaj, Radzyń Podlaski

Rodzeństwo: kotka Inka oraz kotek Whiskas, Sylwia Radkowiak

Marcinek, Kamil Górniak, Wandalin

Kłaczek, Izabela Jarosz - Szycholec, Kłaczek, Sosnowica

Kot pani Anny

Kociak Amelii Kot

Czarny kot Nikoli Miesniak

Z okazji imienin dla Pani Barbary Łukasiewicz z Klębowa

Kwiatów Ci nie dam,
mimo szczerych chęci,
lecz słowa,
które zostaną w pamięci.
Życzę Ci szczęścia, dużo radości
i długiej szczęśliwej przyszłości.
Niech los Ci z oczu łez
nie wyciśnie,
niechaj się wszystko
wiedzie pomyślnie.
Wszystko, co piękne
i wymarzone w dniu Twoich
imienin, niech będzie spełnione.
Życzy kuzynka

REG

eprasa.pl fda473c7d8

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki: Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic (cz. IX)

Morderstwo kapłana – budowniczego kościoła w Zagłobie

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Z nekrologu zamieszczonego w Wiadomościach Diecezjalnych: Tak dobry pasterz padł z ręki bandytów-cyganów, którzy w okresie kolędy i zbiórki na kościół spodziewali się znaleźć u niego większą sumę pieniędzy i w celach rabunkowych rzucili się w czasie nieobecności na plebanię, okradli ją, a wracającego proboszcza zastrzelili. Nie dożył już uroczystości konsekracji świątyni, która miała nastąpić tego lata. (...). Pogrzeb jego stał się lokalną manifestacją religijną, w której m.in. udział wzięli JE ks. bp Władysław Góral, ks. P. Stopniak rektor seminarium duchownego, liczni księża kondekanalni i okoliczne ziemiaństwo...

Ś. † P.
Ks. WŁADYSŁAW WALENCIK
proboszcz par. Zagłoba
ur. 31 maja 1892 r. wyśw. 1916 r.
kapłan gorliwy i wielkiego serca
zginął śmiercią męczeńską
zamordowany przez bandytów-cyganów

Okolicznościowy obrazek wydrukowany z okazji pogrzebu

wego wchodzili: M. Choromański, M. Dąbrowska, K. Iłłakowiczówna, J. Iwaszkiewicz, M. Jasnorzewska, prof. cytu otrzymał Jerzy Andrzejewski laureat „Nagrodę Młodych" P. A. L. za powieść „Lad serca".

Aresztowanie zabójców księdza

W ubiegłą środę w nocy na plebanii w Dratowie powiat puławski, jak już donosiliśmy, został zamordowany w czasie napadu bandyckiego proboszcz parafii Zagłoba ks. Władysław Walencik.

Władze policyjne wytężyły wszystkie siły w kierunku wykrycia sprawców morderstwa. Wysiłki te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. W jakiś czas po zabójstwie zwrócono uwagę na podejrzane zachowanie się 3 cyganów i cyganki zamieszkałych od kilku dni we wsi Cegłówka u gospodarza Adamczyka. Rewizja dała nadspodziewane wyniki. W domu Adamczyka znaleziono przeszło 100 zł. w bilonie, które zostały zrabowane na plebanii, 6 medalionów pochodzących z kradzieży, kielich mszalny oraz zapalniczkę, która była własnością zabitego proboszcza. Zarówno cyganów jak i Adamczyka aresztowano. Śledztwo ustaliło, że ś. p. ksiądz W. Walencik zginął od 3 strzałów. Pierwszy postrzał otrzymał przed plebanią, a kiedy rzucił się do ucieczki w kierunku domu kościelnego, strzelono doń jeszcze dwa razy.

Cała makabryczna historia odbiła się oczywiście szerokim echem w mediach (skan z „Robotnika"), a proces był jednym z największych i budzących największe emocje w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny

Po latach historia się powtórzyła

Pięćdziesiąt cztery lata później na plebanii w Zagłobie rozegrała się inna, podobna tragedia. W napadzie rabunkowym zginął wikariusz, ksiądz Józef Gąbka. Sprawcami okazali się nastolatkowie, z których jeden był nawet kiedyś ministrantem w parafii. Wywabili duchownego pod pozorem pomocy w naprawie samochodu i zaatakowali brutalnie przyszykowanymi siekierami i łomem, kradnąc kluczyki do samochodu i kwotę odpowiadającą dzisiaj kilkudziesięciu złotym. Z plebanii porwali też katechetkę, ale po kilku godzinach ją wypuścili. Zabójcy otrzymali kary 15 lat więzienia, ich młodszy wspólnik wylądował w poprawczaku.

Oboje Kleniewscy chętnie podejmowali działania, które dziś nazwalibyśmy „prospołecznymi". Maria odeszła od zwyczajów pań ziemianek i mocno zaangażowała się w działalność na rzecz szerzenia oświaty wśród włościan. Jan, chłodno rachujący przedsiębiorca, jako jeden z pierwszych zrozumiał, że dbać o pracownika po prostu się opłaca. Dla obojga istotną motywacją i inspiracją była rodząca się katolicka myśl społeczna.

Tragedia na inaugurację

Jednym z takich przedsięwzięć była budowa kościoła w Dratowie (spotyka się też zapis „Bratów"), który zmienił nazwę na Zagłoba. Realizacja kosztownego, odważnego artystycznie projektu spotykała jednak na istotne trudności, oczywiście głównie natury finansowej (patrz poprzedni odcinek, zachęcamy też do korzystania z archiwum internetowego). Odprawienie pierwszej Mszy Świętej trzeba było przyspieszyć z powodu najtragiczniejszego z możliwych: ksiądz Władysław Walencik, proboszcz i budowniczy świątyni, został zamordowany w trakcie rabunkowego napadu.

Nieudolni bandyci, ciężka kasa i strzały z rewolweru

Po południu 25 stycznia ksiądz Walencik gościł u Marii Kleniewskiej. W tym czasie na plebanii została jedynie gosposia. Wychodząc do studni po wodę, nie zamknęła za sobą drzwi. Kiedy wracała, na werandzie napadło na nią kilku ukrytych tam mężczyzn i wepchnęło do środka. Współdziałająca z nimi kobieta pozostała na zewnątrz i pilnowała, czy nikt nie nadchodzi. Bandyci grozili gospodyni zdjętą ze ściany na plebanii, należącą do proboszcza dubeltówką. Domagali się wydania pieniędzy i kosztowności. Ulegając przemocy, wskazała im, że w gabinecie proboszcza znajduje się kasa. Napastnicy związali ją i poszli po pieniądze. Okazało się jednak, że zamek jest skomplikowany, kasa solidna i mimo wielu prób i pomysłów nie było mowy, żeby dostali się do środka. Jedyne, co im przyszło do głowy, to zabrać ją ze sobą i gdzieś w sposobnej chwili spróbować pokonać zabezpieczenia. Tu jednak też nie poszło gładko, bo sejf był ciężki. Nie mogli go unieść i próbowali ciągnąć. Też nie dawali rady. Wszystkie te operacje zajęły im mnóstwo czasu. Kiedy biedzili się nad rozwiązaniem, powrócił proboszcz. Na jego widok bandyci ewidentnie stracili głowę, wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać, porzucili kasę w błocie i uciekli bez łupu. Jedna z kul trafiła księdza w klatkę piersiową. Mieszkający nieopodal kościelny wraz z żoną przybiegli z pomocą, ale Walencik był już konający, zmarł na ich rękach.

Policja na tropie romskiej bandy

Policja rozpoczęła dochodzenie od przesłuchania gospodyni. Ta po śniadej cerze i ciemnych włosach zidentyfikowała napastników jako Cyganów. Rozpytywani mieszkańcy potwierdzili, że rzeczywiście widywano ostatnio w okolicy kręcących się Romów, a odwiedzające wsie pod pretekstem wróżenia kobiety rozpytywały o to, kto w okolicy jest bardziej zamożny.

W niedługim czasie w sąsiedniej wsi na posesji jednego z gospodarzy zatrzymano cztery osoby, trzech mężczyzn i kobietę, odpowiadające rysopisowi. Znaleziono przy nich przedmioty pochodzące ewidentnie z napadu na plebanię w Zagłobie. Problemem było jednak to, że jedyna świadek niespecjalnie potrafiła odróżnić jednego Cygana od drugiego, a zatrzymani byli członkami większej szajki, która miała na koncie rozmaite napady i kradzieże nawet na Polesiu i Zamojszczyźnie. Niektórzy z pojmanych przyznawali się do paserki, jednak nie do zabójstwa.

Proces odbył się w czerwcu w Lublinie. Główny oskarżony Jan Głowacki otrzymał karę dożywocia, kilku innych - także za poprzednie grzeszki - skazano na kary więzienia i grzywny (informacje za artykułem Mariusza Gadomskiego w Tygodniku Zamojskim).

Kleniewska i parafia Zagłoba w czasie wojny

Następcą księdza Walenciaka został ks. Adam Fabisiak. W czasie okupacji odprawiał już regularne nabożeństwa w kościele i w miarę możliwości starał się kontynuować budowę. Miał o tyle trudno, że Marii nie było już stać na poważniejsze datki, mogła za to służyć znajomościami i rekomendacjami. Prace nad freskami prowadził profesor Antoni Michalak, powstają wstępne szkice, na jednym z nich Kleniewska jest przedstawiona przy klawikordzie. Parafia traci w tym czasie trzy dzwony i sygnaturkę, które każą sobie odwieźć Niemcy do przetopienia.

Nie spełnionym marzeniem Kleniewskiej było sprowadzenie do Zagłoby jakiegoś czynnego zgromadzenia zakonnego, które kontynuowałoby jej projekty oświatowe i formacyjne. Uznawała, że do tego najlepiej nadadzą się salezjanie, których charyzmat obejmuje właśnie duszpasterstwo ludzi młodych. O ile samo Towarzystwo Salezjańskie, jak się wydaje, było wstępnie zainteresowane, o tyle chyba zwolennikiem projektu nie był biskup lubelski. Zamiaru nie udało się zrealizować.

Pierwszej zimy po wybuchu wojny Zagłoba stała się przytułkiem dla bliższych i dalszych krewnych, powinowatych i znajomych wypędzonych przez Niemców z zachodniej Polski, łącznie około 20 rodzin. Wiele osób podjęło pracę w cukrowni. Pod wpływem trudności okupacyjnych Maria podupadała na zdrowiu, ale nie na duchu. Zachowywała żywotność intelektualną, dyktowała wspomnienia, trafnie odczytując znaki czasu, przemyśliwała, jak zorganizować sobie życie po spodziewanym wygnaniu z Dratowa i Kluczkowic. Intuicje sprawdziły się w 1944 r.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl fda473c7d8

Szymon Ługowski (1530 Łuków - 1583 Kraków) - finansista, skandalista, przy okazji biskup-nominat przemyski (cz. II)

Księdza biskupa Ługowskiego materialne wzloty i duchowe upadki

XVI-wieczny dworak, który dzięki inteligencji, pracowitości i brakowi skrupułów przeszedł daleką drogę z podłukowskiego zaścianka na królewskie komnaty. Mimo że formalnie był duchownym, a pod koniec życia o mały włos nie został biskupem, słynął z zamiłowania do hulanek i rozpusty.

Objęcie roli koadiutora prepozyta (czyli współpracownika z prawem następstwa na urzędzie), a potem prepozyta w Miechowie był to potężny krok w karierze. Klasztor kanoników regularnych Grobu Pańskiego należy do najstarszych w Polsce, jego założenie w II połowie XII wieku przypisuje się księciu Jaksie z Miechowa utożsamianemu z Jaksą z Kopanicy, jednym z bardzo nielicznych polskich krzyżowców. Zawiera w sobie m.in. dokładną niemal kopię Grobu Pańskiego (zbudowaną w XVI wieku) i inne relikwie z Ziemi Świętej. W średniowieczu szybko powstało tutaj jedno z największych centrów pielgrzymkowych w Polsce, bożogrobcy otrzymywali liczne nadania i darowizny, zakon tworzył też nowe, z reguły nieźle prosperujące placówki. Miechów pozostał jednak najważniejszą i najbogatszą z nich. W tej sytuacji pokusa dla władzy, żeby samemu zacząć mianować zwierzchników kongregacji, okazała się nie do odparcia.

Niechciany zwierzchnik

Pierwszym opatem „komendatoryjnym" został w 1566 roku właśnie nasz ksiądz Szymon Ługowski. Jeżeli za tą decyzją stało coś innego niż polityka albo i symonia, to była to wiara w umiejętności typowo managerskie syna szewca z Łukowa. Bożogrobcy przyjęli nowego zwierzchnika jak najgorzej. Pojawiły się pamflety: w najczęściej cytowanym - a w gruncie rzeczy i tak jednym z subtelniejszych - znajdujemy określenie, że nadaje się on do życia mniszego jak osioł do liry. Poza tym pogłoski o niejasnej gospodarce finansowej oraz licznych konkubinach, mało apostolskich kontaktach z jawnogrzesznicami i nieślubnych dzieciach (trzech bądź czterech synów i jeszcze córki!), które miał utrzymywać w swoim domu w Krakowie na Stradomiu (była tam też placówka bożogrobców). Autorzy nielicznych tekstów o Ługowskim (nikt chyba nie odszedł za daleko od biogramu opublikowanego w 1973 roku przez Wacława Urbana w Polskim Słowniku Biograficznym) powtarzają je z plotkarską rozkoszą, intuicja i znajomość epoki podpowiadają, że coś pewnie było na rzeczy. Jednak możliwe jest, że plotki kolportowane przez bożogrobców były nieco przesadzone. Benedyktyn ojciec Paweł Sczaniecki uważał nawet, że mnisi nie mogli pogodzić się z tym, że Ługowski wprowadził nieco dyscypliny organizacyjnej i porządku w ich finanse. Tak czy siak, kiedy odszedł z Miechowa, wszystkim ulżyło, tym bardziej że następca, Andrzej Batory, był z zupełnie innej gliny.

Zespół klasztorny w Miechowie na rycinie z roku 1862 z Archiwum Państwowego w Radomiu. Dla Ługowskiego był źródłem wielkich dochodów. Początkowo próbował ułożyć sobie jakieś relacje z powierzonymi mu zakonnikami, sam nawet złożył śluby, jednak potem oskarżany był przez nich o rozpustę i malwersacje finansowe

Szymon Ługowski urodził się jako syn zubożałego szlachcica spod Łukowa. Dzięki talentowi do zarabiania pieniędzy zrobił zawrotną karierę: stać go było na płacenie łapówek nawet królowi...

Ale pieniądze zarabiać umiał

Nawet jeśli Ługowski chciał wydawać na różnorakie uciechy ciała, nie uszczupliło to zasadniczo przeogromnego majątku. Za pożyczane królowi pieniądze otrzymał starostwo w Żarnowcu, Kobierzyn i dziewięć wsi pod Krakowem. Wśród nich była Korzkiew, o którą musiał toczyć wielkie spory (aż po zajazdy włącznie) z będącą wtedy u szczytu potęgi rodziną Zborowskich. W trakcie jednej z awantur obrabował kościół. W innej historyjce odmówił w swoich dobrach płacenia dziesięciny, za co został obłożony ekskomuniką.

Około 1575 roku zaangażował się w politykę. Wprawdzie początkowo wspierał Maksymiliana Habsburga, ale i ze Stefanem Batorym, po jego sukcesie, potrafił sobie szybko ułożyć poprawne stosunki. Brak istotniejszych wpływów politycznych rekompensował sobie kolejnym udanymi inwestycjami - jak ta w warzelnię soli pod Bydgoszczą.

A na starość postanowił zostać biskupem

Będąc być może nieco zmęczonym ciągłą pogonią za pieniądzem, postanowił uczynić pożytek z posiadanych święceń kapłańskich i wystarać się o posadę biskupa. Po śmierci Wojciecha Starobrzeskiego wakowało akurat przemyskie. Jak zwykle Ługowski był nader praktyczny: w ramach kampanii wyborczej po prostu podarował królowi kilka tysięcy dukatów. Kandydaturę wsparł też Jan Zamoyski, który potrzebował pieniędzy na przesławną Akademię. Ługowski przeznaczył na jej uposażenie trzy wsie, zastrzegając przy tym, że nawet jeśli szkoła nie powstanie, to i tak darowizna miała zostać w mocy.

W 1581 r. Stefan Batory wyznaczył go na biskupa i, nie czekając na potwierdzenie nominacji z Rzymu i udzielenie sakry, mianował senatorem. Sprawa była kontrowersyjna na wielu poziomach. Po pierwsze dyskusyjna była ciągle kwestia uprawnień władzy doczesnej, czyli role króla i rola papieża w całym procesie. Po wtóre szlachta i duchowieństwo (wśród którego akurat, po Soborze Trydenckim i implementacji jego postanowień do Polski w 1564 roku, poziom oczekiwań moralnych i duchowych nieco wzrastał...) gorąco protestowały przeciw nominacji dla człowieka o tak poważnie zszarganej reputacji.

A Batory po cichu miał pewnie nadzieję, że zanim Ługowski zdąży narozrabiać, to jako człowiek w latach (był około pięćdziesiątki) i schorowany (niektórzy przypisują mu niechciane owoce hulaszczego trybu życia...) umrze i problem sam się rozwiąże.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Ostrzelana świątynia

Kościół Najświętszego Serca Jezusowego w Radzyniu Podlaskim. Obiekt zbudowany jako cerkiew prawosławna pod wezwaniem św. Jerzego Zwycięzcy w latach 1878-1882. Miała służyć carskim urzędnikom, żołnierzom tutejszego garnizonu oraz, wcielanym w tym czasie przymusowo do prawosławia, miejscowym unitom. Projekt wykonał inżynier Lewin. Wydaje się, że nie poszło mu najlepiej, bo po kilku latach trzeba było remontować pękające ściany. Duchowny i część wiernych w 1915 roku poszła na bieżeństwo w głąb Rosji. W 1920 roku pustą cerkiew przejęli katolicy i wyświęcili ją na kościół. W czasie działań wojennych pod koniec wojny została uszkodzona w czasie ostrzału i bombardowania. W 1945 postanowiono o rozbiórce i z cegieł zbudowano plebanię przy kościele Świętej Trójcy.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lubartowski Lewart w wersji powiatowej

Herb powiatu lubartowskiego ustalono dość późno, bo dopiero w 2006 roku. Łączy on w sobie wizerunek Orła Białego i nawiązanie do najpopularniejszego miejscowego wyobrażenia, czyli Lewarta Firlejów.

Koncepcję herbu zaproponował znany heraldyk dr Henryk Seroka, projekt narysował artysta Dariusz Dessauer. Propozycja otrzymała pozytywną opinię Komisji Heraldycznej. Oficjalne blazonowanie (opis herbu) brzmi: *Na tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym czerwonym połuorła srebrnego ze złotym dziobem, szponami i takąż koroną na głowie, a w polu lewym błękitnym połulampart srebrny.* Orzeł, jeśli już przyjmiemy na wiarę zasadność jego pojawienia się w tym miejscu (bo Orzeł w Polsce pasuje wszędzie...) nie budzi specjalnych kontrowersji. Korona jest zamknięta, z pięcioma prętami, cały rysunek najbliższy jest chyba temu, którego używano we wczesnych latach II Rzeczypospolitej. Głowa Orła jest lekko pochylona w heraldyczną prawą (czyli lewą) co wynika jednak jedynie, jak się wydaje, z powodów kompozycyjnych.

Przedstawiając Lewarta autorzy postanowili sięgnąć do lokalnej tradycji heraldycznej w jej najbardziej klasycznej formie. Lewart był znakiem rodziny Firlejów, która położyła ogromne zasługi dla rozwoju okolicy w XVI wieku. M.in. dlatego znajdziemy go w herbach gminy Ostrówek (tam z wieloma dodatkami...) oraz Baranowa. W powiecie lubartowskim odwołano się do wersji zbliżonej kolorami do tej, którą posługuje się miasto będące stolicą jednostki: srebrny lampart w polu błękitnym.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl fda473c7d8

Za nami Dance Factory

W ŁOK powstała prawdziwa Arena Tańca

Tancerze nie kryli dumy

Za swój taniec otrzymali gromkie brawa

W piątek, 29 listopada scena Łukowskiego Ośrodka Kultury zamieniła się w wielką arenę tańca. Podczas dwóch koncertów dla rodziców zaprezentowały się wszystkie grupy uczęszczające na zajęcia taneczne do ŁOK Dance Factory.

- Zaprezentowała się setka młodych tancerzy - od tych najmniejszych, w wieku przedszkolnym, po nastoletnie dziewczyny ze szkół średnich. Młodzi artyści zbierali za każdy swój taniec gromkie brawa od swoich rodziców i znajomych. Wspaniała choreografia przy dobrej muzyce a przy tym mnóstwo zabawy - informuje Tomasz Kanadys z Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Jak widać, w Łukowie rośnie całe pokolenie uzdolnionej tanecznie młodzieży.

Ewa Jaszczak

Niektóre tańce wymagały zdolności akrobatycznych

Zaprezentowali m.in. harmonijne tańce

Ich dzieci wymagają szczególnej opieki. Na 7. Niebie Kobiecości mówiły o szczęściu

Mamy dzieci niepełnosprawnych to bohaterki, choć nie noszą na co dzień peleryny. Podejmują ogromny wysiłek, którego niejeden nie dałby rady unieść. Jednak swoimi akcjami pokazują, że w swoim życiu pełnią wiele ról. Na spotkaniu „7. Niebo Kobiecości" zaprezentowały ogrom swoich możliwości.

Wystawa była wyrazem uznania dla ich siły i determinacji

Niebo Kobiecości to cykl spotkań, podczas których spotykamy prawdziwe bohaterki. Są to mamy dzieci niepełnosprawnych. Autorkami projektu są Karolina Komorniak oraz Agnieszka Cieniuch.

W tym roku odbyła się siódma edycja wydarzenia. W czasie spotkana zaprezentowana została wystawa zdjęć, która ukazała kobiety, które dzielnie stawiają czoła wyzwaniom związanym z opieką nad niepełnosprawnymi dziećmi. Jednocześnie nie zapominają o swojej kobiecości, zdolnościach i pragnieniu bycia dostrzeganym. Udowodniły również, że odnalezienie własnego szczęścia jest możliwe.

- Wydarzenie było nie tylko okazją do zaprezentowania pięknych i poruszających zdjęć, ale także do zwrócenia uwagi na wyzwania, z jakimi na co dzień mierzą się matki dzieci wymagających szczególnej opieki. Przedstawienie ich na zdjęciach jako istot z anielskimi skrzydłami nawiązuje do roli, jaką na co dzień pełnią w życiu swoich dzieci, zatroskane o ich dobro. Jednak są to kobiety, które nie rezygnują z siebie na rzecz jednej z ról, jaką pełnią w życiu. Są matkami, ale także partnerkami, kobietami, które pragną dbać o siebie, o swoje pasje i marzenia - podsumowuje spotkanie Powiat Łukowski, który pełni rolę patronatu honorowego wydarzenia.

7. Niebo Kobiecości, powiat łukowski

Wystawie zdjęć autorstwa Karolina Komorniak towarzyszyły wystawy: malarstwa Hanny Dulny, Mirosława Greluka oraz Piotra Goławskiego.

Ewa Jaszczak

Radoryż Kościelny powitał relikwie Bł. Rodziny Ulmów

Wiele osób przyszło do kościoła z własną, prywatną intencją

Relikwie Ulmów, które niedawno odbywały peregrynację po łukowskich parafiach, miały na celu upamiętnienie i oddanie czci rodzinie Ulmów, zamordowanej przez Niemców podczas II wojny światowej za pomoc udzielaną Żydom. Peregrynacja tych relikwii jest ważnym wydarzeniem religijnym, ale także edukacyjnym. Przyjęcie relikwii oraz msza święta są okazją do refleksji nad męczeństwem tej rodziny.

W miniony piątek wierni mieli okazję do prywatnych modlitw w Radoryżu Kościelnym.

Janusz Kryczka

W czasie mszy świętej padły ważne słowa o tragicznej historii rodziny

Ceremoniałowi przywitania relikwii w parafii w Radoryżu Kościelnym towarzyszyło odczytanie listu od parafian

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

W „Alejach” zebrali furę nakrętek na pomoc w leczeniu Angeliki i Ani

ŁUKÓW: Po raz kolejny społeczność Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie stanęła na wysokości zadania i zebrała furę nakrętek na pomoc dla walczących o zdrowie osób.

Tym razem pieniądze ze sprzedaży nakrętek zostaną przeznaczone na rehabilitację młodej mamy pani Angeliki, która kilka godzin po cesarskim cięciu, dostała wylewu i od tego czasu przebywa w śpiączce oraz dla malutkiej Ani Goławskiej z Łukowa, która urodziła się jako wcześniak w 28 tyg. ciąży. W wyniku niedotlenienia, którego doznała w trakcie ciąży i powikłań wcześniactwa cierpi na mózgowe porażenie czterokończynowe, korowe zaburzenia widzenia i padaczkę, ma również wadę serca.

W pakowaniu i załadunku nakrętek pomagała niezawodna ekipa z kl. 5 Technikum Elektrycznego. Koordynowały - także niezawodne: Liliana Kołodyńska, Arleta Szcześniak, Aleksandra Szczygieł.

mo

Na ekipę z Alej zawsze można liczyć. Organizatorzy dziękują wszystkim za zbieranie nakrętek i pomoc potrzebującym (fot. ZS nr 1 w Łukowie)

BMW wypadło z drogi i dachowało. Kierująca doznała obrażeń

Na drodze między miejscowościami Łazy i Jeziora doszło we wtorkowy poranek do dachowania osobowego auta. 48-letnia kierująca BMW trafiła do szpitala.

Kierowany przez 48-letnią kobietę samochód osobowy marki BMW wpadł w poślizg, zjechał z jezdni i dachował. Służby zostały powiadomione o wypadku o godz. 9.25.

- Osoba kierująca pojazdem wyszła z auta o własnych siłach, po czym na miejsce jako pierwsi dojechali strażacy z JRG Łuków, którzy udzielili poszkodowanej pierwszej pomocy. Poszkodowana uskarżała się na ból odcinka szyjnego kręgosłupa, do tego miała rany cięte prawej dłoni oraz lewego kolana. Następnie została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego i odwieziona do szpitala - podaje st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Fot. KP PSP Łuków

Nie miejscu zdarzenia interweniowały trzy zastępy JRG Łuków oraz OSP Łazy, policja i karetka pogotowia

- Strażacy odłączyli akumulator auta i zabezpieczyli miejsce zdarzenia - dodaje strażak.

Nie miejscu zdarzenia interweniowały trzy zastępy JRG Łuków oraz OSP Łazy, policja i karetka pogotowia. Ustaleniem przyczyn zdarzenia zajęli się łukowscy policjanci.

- Z naszych ustaleń wynika, że kierująca BMW 48-latka z gminy Łuków, najprawdopodobniej w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i doprowadziła do dachowania auta - mówi asp. szt. Marcin Jóźwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Kierująca BMW była trzeźwa.

Dominik Smagała

Droga w Cisowniku będzie wyremontowana

GMINA KRZYWDA: Gmina poprawi fragment drogi w Cisowniku. Część pieniędzy na tę inwestycję pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Prace są planowane na odcinku o długości prawie 1,5 kilometra, gdzie na zniszczonej jezdni położymy nową nawierzchnię z asfaltu. Jeśli oferty potencjalnych wykonawców nie przekroczą wartości kosztorysowej, to z własnego budżetu pokryjemy tylko połowę kosztów - mówi wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec.

Przetarg na roboty trwa. Zwycięzca przetargu będzie mieć na wykonanie wszystkich robót sześć miesięcy od podpisania umowy.

W lecie gmina Krzywda przebudowała drogę między Cisownikiem a Budkami oraz dwa odcinki dróg w Kożuchówce także ze wsparciem z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na obydwa zadania pozyskała dotacje na pokrycie 60 procent kosztów.

Z RFRD gmina chce skorzystać także w nowym naborze, w którym stara się o dofinansowanie na przebudowę 1 kilometra drogi w Feliksinie i podobnego odcinka ul. Polnej w Krzywdzie. Szacunkowa wartość pierwszej inwestycji sięga 1 miliona 290 tys. zł, a przebudowa ul. Polnej może kosztować ponad 1 milion 80 tys. zł. W obydwu przypadkach wysokość dofinansowania może wynieść maksymalnie 80 procent kosztów.

Uczniowie-instrumentaliści dali koncert

Uczestnicy zajęć instrumentalnych Łukowskiego Ośrodka Kultury mają za sobą ekscytujący koncert.

W koncercie, który odbył się we wtorek, 26 listopada, w sali przy ul. Browarnej (OSiR) wzięli udział uczestnicy zajęć instrumentalnych ŁOK. To podopieczni Antona Fartushnego - instruktora ŁOK-u oraz mistrz trąbki.”Wydaje się, że na naszych oczach rodzą się przyszłe gwiazdy estrady. Podopieczni Antona Fartushnego pokazali nam to, czego zdążyli się nauczyć podczas jego lekcji. Anton uczy gry na trąbce, puzonie oraz perkusji. Oferta ta skierowana jest do dzieci, młodzieży oraz dorosłych” - opisują organizatorzy.

Podczas koncertu wystąpili: Antonina Sobiczewska, Natalia Kabat, Zuzanna Saczuk, Jan Bartołd, Michał Mazur, Nikodem Augustyniak, Nikodem Mateńko, Olgierd Nowicki oraz Roman Pawłowski.

Dominik Smagała

Fot. Łukowski Ośrodek Kultury

Podczas koncertu wystąpili: Antonina Sobiczewska, Natalia Kabat, Zuzanna Saczuk, Jan Bartołd, Michał Mazur, Nikodem Augustyniak, Nikodem Mateńko, Olgierd Nowicki oraz Roman Pawłowski

LUK

Pierwsza pomoc, żywienie i zdrowie dzieci. CUS zorganizował warsztaty

Ekspertami m.in. z zakresu żywienia, integracji sensorycznej czy komunikacji oraz strażacy szkolący z pierwszej pomocy - z porad takich specjalistów mogli skorzystać mieszkańcy Łukowa, którzy wybrali się na warsztaty „Bezpieczny Maluch”, zorganizowane przez Centrum Usług Wspólnych.

Rozmawiano o wybiórczości pokarmowej i problemach żywieniowych u dzieci, zaburzeniach integracji sensorycznej czy o dofinansowaniu na sprzęt rehabilitacyjny dla dzieci z niepełnosprawnością.

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie przeprowadzili z kolei kurs pierwszej pomocy.

Dominik Smagała

Fot. UM Łuków

„Równolegle podczas warsztatów funkcjonowała strefa dla dzieci, tym dmuchaniec i malowanie twarzy. Dzieci wzięły także udział w konkursie plastycznym” - opisują organizatorzy

eprasa.pl fda473c7d8

ROZMOWA Z Gabrielem Jakimińskim, zawodnikiem Orląt Łuków

Orlęta. Jakimiński: Starsza pani przyładowała w moje auto

Piłkarze z Łukowa spędzą przerwę zimową na fotelu lidera Klasy Okręgowej. Zapraszamy na rozmowę z Gabrielem Jakimińskim, który w pierwszej części sezonu zdobył 9 goli, a do tego dołożył 6 asyst.

Kto będzie mistrzem Klasy Okręgowej?- Myślę, że mamy odpowiednie warunki do tego, aby w kolejnej rundzie walczyć o utrzymanie fotela lidera. Nieskromnie powiem - stawiam na swoich.

Macie cztery punkty przewagi nad Lutnią Piszczac...

- To skromna zaliczka, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Szkoda dwóch potknięć w pierwszej części sezonu. Przed nami okres przygotowawczy. Zrobimy wszystko, żeby po przerwie być jeszcze skuteczniejszym.

> Coraz lepiej się dogadujemy. Jak wszyscy wiedzą, dużą rolę w piłce odgrywają wyniki. Nie więcej nie trzeba dodawać

Ostatni mecz to co najmniej dziwne spotkanie...

- Dokładnie. Po raz pierwszy spotkałem się z taką sytuacją. Rozegraliśmy połowę starcia z Red Sielczyk. Mocno popadało i boisko nie nadawało się do użytku. Została podjęta decyzja, iż zmierzymy się po rundzie jesiennej. Dograliśmy i strzeliliśmy cztery bramki. Wynik 5:1 bardzo cieszył. Jeszcze bardziej sytuacja, gdzie odskoczyliśmy zespołowi z Piszczaca na cztery „oczka".

A jak atmosfera w ekipie?

- Bardzo dobra. Coraz lepiej się dogadujemy. Jak wszyscy wiedzą, dużą rolę w piłce odgrywają wyniki. Nie więcej nie trzeba dodawać.

A to dojeżdżanie z Lublina do Łukowa. Nie nudzi się?

- A skąd! Wiadomo, że końcówka jesieni i zima to niska temperatura i zniechęcająca aura, ale w takim składzie, jaki podróżujemy, mógłbym ruszać na koniec świata.

Jak wiemy, jesteś taksówkarzem...

- Aktualnie mam przerwę od jeżdżenia.

Dlaczego?

- Starsza pani zapomniała, że na „STOP" nie ma pierwszeństwa (śmiech - przyp. red.). Przyładowała w moje auto.

Jak do tego doszło?

- Jechałem drogą z pierwszeństwem, a kobiecina wyjechała mi centralnie przed maskę, bo myślała, że to rondo.

Mam rozumieć, że zdrowiem dobrze?

- Na całe szczęście. Jechałem wolno, ale i tak przód samochodu jest skasowany.

A teraz kilka pytań z archiwum, ale naprawdę warto przeczytać. Zapraszam!

Jakie miałeś nietypowe zdarzenie w pracy?

- Można spotkać wiele ciekawych osób, z różnym spojrzeniem na świat i różnymi zainteresowaniami. Rozmowy są na pewno ciekawe.

Jaki miałeś najdalszy kurs?

- Udało mi się zrealizować podróż do Dorohuska, więc wyszło około 100 kilometrów. Na pewno to mogę zaliczyć do takich niecodziennych dni w pracy.

Na hasło „Orlęta" 10 procent zniżki?

- Nie ma problemu. Zapraszam do mojego auta.

Jaka była najdziwniejsza przygoda w pracy?

- Miałem zabawną sytuację. Akurat były to początki mojej pracy.

Dawaj...

- Wsiadł młody człowiek. Prosił o przystanek po drodze. Pomyślałem, że nie będzie problemu. Pojechaliśmy pod wskazany adres. Wysiadł i powiedział, że wróci za dwie minuty. Poczekałem, ale po pięciu minutach oczekiwania zadzwoniłem do niego. Bez skutku. Na jego niekorzyść przystanek był w bloku, w którym mieszkam.

Co było dalej?

- Zniecierpliwiony wpisałem kod domofonu i wszedłem do klatki. Jakie było zdziwienie, kiedy ten człowiek zobaczył mnie, że wchodzę do środka.

Co zrobił?

- Wyskoczył przez okno z pierwszego piętra.

Serio?

- No tak. Pomyślałem, że ja nie zbiednieję o te 30 złotych, ale nie ukrywam, że trochę się uśmiałem, gdy widziałem jego desperacką ewakuację. Przecież mógł sobie zrobić krzywdę.

mp

Sokół. Dzido: Utrzymamy ligę

Piłkarze z Adamowa zakończyli rundę na 14. pozycji w gronie 16 zespołów w Klasie Okręgowej. Sokół przeżywa ogromny kryzys, przede wszystkim patrząc przez pryzmat kadrowy. Ekipa Andrzeja Zaryckiego zaliczyła dwa walkowery. Adamowianie muszą nie tylko walczyć o punkty w rewanżach, ale też zwracać uwagę na to, by przez głupi błąd nie spaść o dwie klasy rozgrywkowej.

ROZMOWA Z Marcinem Dzido, grającym prezesem Sokoła Adamów

W klubie w końcu zawitała normalność

Dotrwaliście do końca rundy jesiennej, chociaż było ryzyko trzeciego walkowera?

- Sytuacja nie była i nadal nie jest ciekawa. Nie możemy pozwolić sobie na żaden błąd. Razem z zarządem pilnujemy tej kwestii, by nic niespodziewanego się nie wydarzyło. W tej kwestii jesteśmy przygotowani na sto procent.

Ludzie do grania zapewne się znajdą, ale kartek, młodzieżowców musicie pilnować niesamowicie skrupulatnie...

- Sezon jest długi i różne rzeczy mogą się wydarzyć. Nie trzeba daleko szukać. Nasza obecna runda to właśnie zmasowane kontuzje, kartki oraz nieoczekiwane nieobecności. Jeśli chodzi o młodzież, z tym nie mamy problemu, gdyż mamy bardzo fajną grupę juniorów prowadzoną przez Patryka Nowickiego. Bardzo nam pomogli w tej rundzie. Bez nich byłoby ciężko. Doceniamy ich wartość. W przyszłej rundzie na pewno nie zrezygnujemy z tych chłopaków.

Ile telefonów wykonałeś w sprawie pozyskania nowych graczy?

- Jeśli chodzi o wzmocnienia to zgłosiło się do nas kilku chłopaków, ale również po konsultacjach z trenerem podjęliśmy pewne rozmowy z kandydatami do potencjalnego wzmocnienia zespołu. Ile telefonów wykonałem? Ciężko zliczyć, bo było ich bardzo dużo. Zaczęliśmy działać zaraz po zakończeniu rundy. Wiem, jak ten rynek działa. Im szybciej tym lepiej.

Ile jest tematów?

- Tematów jest wiele, ale na dzień dzisiejszy nie zdradzę personaliów. Dopóki temat nie jest dogadany na sto procent nie możemy mówić o wykonanym zadaniu. Rozmów jest bardzo wiele, a co z nich wyniknie? Zobaczymy. Jestem dobrej myśli. Jeśli wszystko przebiegnie bez zbędnych komplikacji w zespole powinno pojawić się minimum pięciu, może sześciu nowych zawodników.

Jakieś szczegóły?

- Mogę jedynie zdradzić, że w tym gronie są zawodnicy z naszej „Okręgówki", ale nie tylko. Być może będzie też kilka powrotów ludzi, którzy kiedyś już reprezentowali nasze barwy. Przede wszystkim wracają też chłopcy po kontuzjach. Ja również będę do dyspozycji szkoleniowca. Co prawda już wznowiłem przygotowania do nowej rundzie. Chcę pomóc zespołowi. Do treningów lada moment wróci nasza „strzelba" Mateusz Baran. W poprzedniej rundzie bardzo nam go brakowało. Będzie wartością dodaną.

Utrzymacie Klasę Okręgową?

- Nie dopuszczamy innej opcji niż utrzymanie w Klasie Okręgowej. Wiemy, że sytuacja nie jest ciekawa, ale piłkarsko wiem, że na pewno się utrzymamy. Ja jako prezes klubu obiecuję kibicom, że zespół pozostanie na tym poziomie ligowym. Wiem, że to gruba deklaracja, ale wierzę w to.

Trener zostaje?

- Mimo nieciekawej sytuacji Andrzej Zarzycki został w klubie, za co jestem mu niezmiernie wdzięczny. Nie była to prosta sytuacja i myślę, że nie każdy trener podjąłby się kontynuowania pracy. Śmiało mogę potwierdzić, że trener zostaje z nami do końca sezonu i to on przygotowuje zespół do rundy rewanżowej. Ma nasze wsparcie.

Minęło kilka tygodni od kiedy zasiadłeś na fotelu prezesa. Jak jest na stołku?

- Już kiedyś miałem przyjemność zastępować prezesa w jego obowiązkach. Było to za kadencji Grzegorza Wysokińskiego, więc obecne obowiązki nie są mi obce, aczkolwiek w tym momencie jest dużo więcej obowiązków. Na pewno nie jest to łatwa posada, ale wiedziałem o tym i sam się na to pisałem. Jestem wdzięczny panu wójtowi za okazaną pomoc oraz współpracę oraz mojemu zarządowi w dopinaniu ostatnich spraw przed zakończeniem kalendarzowego roku. Z nadchodzącym rokiem startujemy od tak zwanego zera i chcemy pokazać, że w naszym klubie w końcu zawitała normalność. Wszystko będzie zmierzać w dobrym kierunku.

mp

Kiedy zagrają?

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Oddział w Białej Podlaskiej przedstawiły projekt terminarza rundy wiosennej w Klasie Okręgowej.

Najwcześniej do gry wrócą zawodnicy z Klasy Okręgowej. Inauguracja rewanżów nastąpi 15 oraz 16 marca. W ostatni weekend tego miesiąca o pierwsze punkty powalczą piłkarze z Klasy A, zaś inauguracja Klasy B została przewidziana na 12 i 13 kwietnia.

KLASA OKRĘGOWA

16. kolejka - 15/16.03
17. kolejka - 22/23.03
18. kolejka - 29/30.03
19. kolejka - 05/06.04
20. kolejka - 12/13.04
21. kolejka - 19.04
22. kolejka - 26/27.04
23. kolejka - 30.04
24. kolejka - 03/04.05
25. kolejka - 10/11.05
26. kolejka - 17/18.05
27. kolejka - 24/25.05
28. kolejka - 31.05/01.06
29. kolejka - 07/08.06
30. kolejka - 14/15.06

mp

BIA

eprasa.pl fda473c7d8

Ekipa „Trójki” z super wynikami

Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie mogą pochwalić się doskonałymi wynikami podczas powiatowych oraz rejonowych zawodów pływackich.

Pierwszy etap odbył się w Łukowie. Ekipa, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, zaprezentowała się z najlepszej strony, zdobywając czołowe miejsca w konkurencjach. W rywalizacji drużynowej męska sztafeta 6 x 25 metrów stanęła na najwyższym stopniu podium, natomiast sztafeta damska zdobyła trzecie miejsce.

W zawodach indywidualnych nasi uczniowie również pokazali się z doskonałej strony:
Dziewczęta:
Styl dowolny:
1. Anna Lipińska
2. Dominika Żołopa
Styl klasyczny:
3. Daria Piekarska
Chłopcy:
Styl dowolny:
2. Jakub Prokop
Styl klasyczny:
2. Kamil Bareja
3. Kacper Woch
Styl grzbietowy:
3. Hubert Wasak
Styl motylkowy:
1. Grzegorz Popiel
2. Cezary Ścioch

Dzięki tym znakomitym osiągnięciom uczniowie uzyskali awans do zawodów rejonowych, które odbyły się w Białej Podlaskiej. Tam również nasi reprezentanci nie zawiedli. Anna Lipińska zdobyła drugie miejsce w stylu dowolnym, co zapewniło jej awans do finałów wojewódzkich. Grzegorz Popiel zajął trzecie miejsce w stylu motylkowym i również zapewnił sobie awans do finałów wojewódzkich, które odbędą się w Lublinie.

mp

Mistrzynie Ewy Czerkas. Natalia Pieniak i Karolina Wołek z wyróżnieniami

Uczennice klasy IV sportowej ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie, reprezentujące barwy Łukovii Łuków rozegrały swoje pierwsze mecze turniejowe.

Zespół wystąpił w składzie: Natalia Pieniak, Marcelina Mitura, Michalina Kurek, Karolina Wołek, Jagoda Kopiejek, Emilia Smarkala, Gabriela Ignaciuk, Mika Gawrońska, Antonina Gajek. Trener: Ewa Czerkas

Podopieczne Ewy Czerkas wzięły udział w XXII Pucharze Podlasia w piłce ręcznej dziewcząt w Siemiatyczach. W zawodach wzięło udział sześć drużyn, a mecze były rozgrywane systemem „każdy z każdym”. Nasze młode szczypiornistki rozegrały pięć meczów, we wszystkich odnosząc zdecydowane zwycięstwa, dzięki czemu turniej ukończyły na pierwszym miejscu.

- Za nami pierwsze emocje związane z rywalizacją, pierwszy kontakt z zawodniczkami z innych drużyn, z inną taktyką, szybka gra. Mecze trwały 2 razy 10 minut. Widać było ogromne zmęczenie oraz ogromną satysfakcję z tego, że praca przyniosła pierwsze sukcesy. Dziewczyny jako świeża drużyna pokazały, że mają serce do piłki ręcznej - mówi Ewa Czerkas, trenerka zespołu.

Królowa i najlepsza

Królową strzelczyń została Natalia Pieniak, a wyróżnioną zawodniczką w drużynie Karolina Wołek.

mp

Szachiści, Kamila i Wiktoria najlepsi!

Uczniowie I LO w Łukowie wywalczyli pierwsze miejsce w finale powiatowym w Licealiadzie.

Przed uczniami z Łukowa występ w finale wojewódzkim

Jakub Bober, Cezary Dawidek, Kamila Gromada, Wiktoria Rosa, Jakub Sych, Błażej Wałachowski okazali się najlepsi i wywalczyli awans do zmagań wojewódzkich, które odbędą się w Tomaszowie Lubelskim. Opiekunem mistrzów jest Andrzej Malejka.

Gratulacje.

mp

Bizon ma prezesa! Znamy wiceprezesów!

W ostatnim czasie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze członków Klubu Sportowego Bizon Jeleniec.

Podczas zebrania wybrano prezesa oraz zarząd klubu na nową kadencję. Kolejną kadencję na fotelu sternika lidera Klasy A spędzi Tomasz Sokołowski. Funkcję wiceprezesa pełnić będą Michał Botwina oraz Paweł Komorek.

W skład zarządu weszli również: Mariusz Ciołek, Mateusz Gajda, Dariusz Jamborski, a także Dawid Rosłoń.

Gratulacje i do Klasy Okręgowej marsz!

mp

Prezesem Bizona ponownie został Tomasz Sokołowski (z lewej). Wiceprezesami zostali Paweł Komorek (z prawej na górze) oraz Michał Botwina

LUK

Łukowianie ze złotem!

Wielkie brawa dla łukowian. Okazali się najlepsi

Dużym sukcesem zakończył się występ ekipy UKS-u Orlik SP 4 Łuków.

Nasi reprezentanci wzięli udział w XXXIII Mikołajkowym Turnieju Minisiatkówki Dziewcząt i Chłopców im. Krzysztofa Iwańczuka. W Lublinie okazali się najlepsi w kategorii „trójek”.

Marcel Antolak, Mateusz Czubaszek oraz Kacper Mazurek wygrali rywalizację w gronie 11 zespołów. Drugie miejsce zajęła Trójka Międzyrzec Podlaski, zaś trzecie TPS Lublin/SP 51 Lublin.

Marcel Antolak został wyróżnionym zawodnikiem w drużynie prowadzonej przez Jakuba Ostrowskiego.

mp

Święto karate kyokushin u Głowackiego!

Już w najbliższą sobotę odbędzie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin pod patronatem starosty powiatu łukowskiego Dariusza Szustka, który zgromadzi 300 zawodników z Polski.

Turniej dla dzieci od 6. do 15. roku życia rozegrany zostanie w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie, a organizatorem wydarzenia będzie Łukowski Klub Karate Kyokushin Sensei Pawła Głowackiego. Zapraszamy na tą wyjątkową imprezę, aby przenieść się w świat wschodnich sztuk walki.

Rozpoczęcie zmagań o godz. 10:00, zaś oficjalne otwarcie w samo południe. W Łukowie zaprezentują się zawodniczki i zawodnicy z: Lublina, Zamościa, Białej Podlaskiej, Chełma, Czarnej Białostockiej, Warszawy, Radzynia Podlaskiego, Międzyrzec Podlaskiego, Zambrowa, Stanina.

mp

Zagraj w tenisa!

Już 8 grudnia w Zespole Szkół w Hucie Dąbrowie odbędą się zmagania tenisowe. Organizatorzy zapraszają chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

II Mikołajkowy Otwarty Turniej Tenisa Stołowego pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego rozpocznie się o godz. 9:00. Zgłoszenia przyjmowane będą do 3 grudnia pod adresem tenishuta2024@wp.pl.

Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale, zaś najlepsi zawodnicy i najlepsze zawodniczki statuetki i okolicznościowe puchary, jak również nagrody rzeczowe. Liczba miejsc jest ograniczona.

KATEGORIE WIEKOWE
skrzat - urodzeni w roku 2016 i młodsi
żak - urodzeni w latach 2013/2014
młodzik - urodzeni w latach 2012/2013

mp

eprasa.pl fda473c7d8

Młynarczyk z pucharem!

Złoto Markiewicz, Ognik, Linkiewicz

W Puławach odbył się jubileuszowy 20. Puchar Ziemi Puławskiej. Znakomicie zaprezentowali przedstawiciele Olimpijczyka Łuków.

Andżelika Młynarczyk (na górze) wygrała rywalizację w swojej grupie wiekowej, jak również klasyfikację generalną. Od lewej: Oliwia Markiewicz, Julia Linkiewicz i Julia Ognik

W rywalizacji pań wg tabeli Sinclair`a wśród juniorek młodszych najlepszą zawodniczką okazała się Andżelika Młynarczyk. Podopieczna Roberta Dołęgi wygrała również rywalizację w kat. 64 kg, ustanawiając przy okazji rekordy województwa. Julia Linkiewicz zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej juniorek. Ponadto była pierwsza w kat. 55 kg. Oliwa Markiewicz wygrała kat. 45 kg, zaś Julia Ognik nie miała sobie równych w kat. 59 kg.

mp

Medal za medalem panów

Ponadto wystartowało ośmiu zawodników, którzy osiągnęli imponujące wyniki.

W klasyfikacji Sinclair`a w grupie U-17 na drugim miejscu znalazł się Błażej Borkowski, zdobywając 352,4 pkt.

W kategorii młodzików nasi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie. Zwycięzcą w kategorii +102 kg został Rafał Łobejko, który uzyskał wynik 212 kg i sięgnął po złoto. Drugie złoto trafiło do Marcela Wardziaka-Mąki w kategorii 89 kg, który podniósł 151 kg. W tej samej kategorii na podium stanął także Krystian Śledź, zdobywając srebro w kategorii 67 kg z wynikiem 205 kg. Paweł Młynarczyk, rywalizujący w kategorii 55 kg, również wywalczył srebro, osiągając wynik 120 kg.

W kategorii juniorów młodszych podopieczni Roberta Dołęgi również nie zawiedli. Błażej Borkowski triumfował w kategorii 67 kg, osiągając doskonały wynik 245 kg. Kolejne złoto zdobył Piotr Zachoszcz, który w kategorii 81 kg uzyskał wynik 230 kg. Na trzecim stopniu podium w kategorii 73 kg stanął Adrian Chudek, z wynikiem 193 kg, a tuż za nim, na czwartym miejscu, uplasował się Filip Królikowski, podnosząc 183 kg.

W klasyfikacji Sinclair`a w grupie U-17 na drugim miejscu znalazł się Błażej Borkowski, zdobywając 352,4 pkt. Wśród młodszych na trzecim miejscu uplasował się Krystian Śledź z wynikiem 301,16 pkt.

mp

Wśród młodszych na trzecim miejscu uplasował się Krystian Śledź z wynikiem 301,16 pkt.

Białach z wygranymi!

W Krakowie odbyło się II Grand Prix Polski Młodzików w Tenisie Stołowym. W zawodach udział wziął zawodnik Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Hutnik w Hucie Dąbrowie - Piotr Białach.

Piotr Białach słuchający rad trenera Grzegorza Czernieca

Podopieczny Grzegorza Czernieca w stawce 64 najlepszych tenisistów w kraju wywalczył 33 miejsce. Piotr podczas rywalizacji toczonej w grupie wygrał wszystkie swoje trzy pojedynki, pokonując kolejno reprezentantów: UKS Teniga Szczecin, UKSTS Ósemka Białystok oraz UKS Gmina Łubniany.

W kolejnym pojedynku, którego stawką był awans do najlepszej 32 turnieju zawodnik z Huty Dąbrowy nieznacznie uległ tenisiście z KS Gorce Nowy Targ. W ostatnim spotkaniu turnieju Piotr potwierdził swoją wysoką formę wygrywając kolejny pojedynek, dzięki czemu ukończył rywalizację na 33 miejscu z bilansem czterech zwycięstw i jednej porażki.

mp

Gabryś w kadrze. Znasz jego wujka

Gabriel Czochra kontynuuje rodzinne tradycje

Zawodnik Sokoła Zwierzyniec otrzymał powołanie konsultację szkoleniowo-selekcyjną.

Wśród wybranych w kat. U-14 (rocznik 2011) znalazł się Gabriel Czochra. Spotkanie odbyło się od 25 do 27 listopada w Poniatowej. Jego mama Milena pochodzi z Łazów.

Gabriel kontynuuje sportowe tradycje rodzinne. Jego tata Jakub swego czasu był sędzią najwyższej klasy rozgrywkowej w piłce ręcznej. Podobnie jak dziadek Jan. A wujek? Łukasz Kiryło jest wychowankiem Orląt Łuków. Grał w: ŁKS-ie Łazy, Bizonie Jeleniec, Borze Dąbie, Orkanie Wojcieszków, Bad Boys Zastawie, a obecnie jest graczem Sokoła Adamów.

Co ciekawe, wśród powołanych znalazł się również Dawid Czochra. Obaj zawodnicy grają w tym samym klubie. Co więcej, chodzą do jednej klasy, ale nie są rodziną.

mp

Pawlikowska ze złotem. Zarzycka trzecia

Od lewej: Zenon Pawlikowski, Marta Pawlikowska oraz Natalia Zarzycka

Marta Pawlikowska ze złotą odznaką AZS Akademicki Związek Sportowy, a Natalia Zarzycka na trzecim miejscu w plebiscycie AZS SGH.

Podczas VI Gali Mistrzów Sportu władze SGH Warsaw School of Economics uhonorowały swoich najlepszych sportowców. W finałowej „dziesiątce" plebiscytu znalazły się dwie łukowianki: Natalia Zarzycka (aktualnie Uniq Fight Club - trener Dawid Mańkowski) oraz Marta Pawlikowska (KSW Łuków - trener Zenon Pawlikowski). Natalia zajęła trzecie miejsce, a Marta czwarte. Obie zawodniczki są wychowankami KSW Łuków.

Ponadto przyznano cztery odznaki Akademickiego Związku Sportowego (złotą i trzy srebrne). Złotą odznakę AZS otrzymała Marta Pawlikowska, która w Akademickich Mistrzostwach Polski w kickboxingu zdobyła już sześć złotych medali!

mp

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Kadeci ślubowali w Radoryżu. Święto klas mundurowych

W Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym odbyło się ślubowanie kadetów klas pierwszych.

Ślubowanie uczniów klasy policyjnej. W wydarzeniu w piątek, 22 listopada uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice nowych kadetów, przedstawiciele władz samorządowych, Policji, Wojska oraz Straży Pożarnej - służb mundurowych, współpracujących na co dzień z uczniami i kadrą szkoły w Radoryżu Smolanym (fot. ZS w Radoryżu Smolanym)

Ślubowanie kadetów z klasy wojskowej (fot.ZS w Radoryżu Smolanym)

Ślubowanie „pierwszaków" jest jedną z najbardziej podniosłych uroczystości szkolnych. Uczniowie oprócz lekcji z przedmiotów ogólnokształcących, rozwijają wiedzę na zajęciach z dziedziny policji, straży pożarnej i wojska.

W wydarzeniu w piątek, 22 listopada uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice nowych kadetów, przedstawiciele władz samorządowych, Policji, Wojska oraz Straży Pożarnej - służb mundurowych, współpracujących na co dzień z uczniami i kadrą szkoły w Radoryżu Smolanym.

Uczniowie, ślubując na sztandar szkoły, wypowiedzieli słowa roty, tym samym stając się pełnoprawnymi członkami szkolnej społeczności. Po uroczystym ślubowaniu błogosławieństwa kadetom udzielił ks. Piotr Sawiuk.

Dyrektor szkoły Marzena Kamińska życzyła kadetom, aby słowa roty przysięgi były obecne każdego dnia, a noszony mundur był powodem do dumy i patriotycznej postawy.

Kadeci starszych klas zaprezentowali zgromadzonym umiejętności musztry paradnej. Oprawę muzyczną zapewnili nowo zaślubieni kadeci klas pierwszych, śpiewając pieśni patriotyczne.

mo

„Przerwa na Czytanie", a nie na klikanie

ŁUKÓW: Zwykła przerwa w ZS nr 1 w Łukowie zmieniła się w literacką przygodę podczas „Przerwy na Czytanie".

Biblioteka, korytarze i schody zamieniły się w czytelniczą strefę (fot. ZS nr 1 w Łukowie)

W akcji wzięło udział ponad 106 uczniów i nauczycieli. Czytały klasy: 1Tel, 1Ti, 3Tp, 3Th i 4Tel, a także pojedynczy miłośnicy czytania.

Biblioteka, korytarze i schody zamieniły się w czytelniczą strefę. Uczniowie czytali i wcielali się w swoje ulubione postacie literackie, korzystając z przygotowanych w bibliotece gadżetów i przebrań.

Na szkolnych korytarzach pojawili się bohaterowie fantasy, detektywi, księżniczki, elfy i czarne, zamaskowane charaktery. W bibliotece stanęły tematyczne kosze z książkami: fantasy, powieści przygodowe, kryminały i thrillery, romantyczne opowieści, nie zabrakło także... lektur.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i tę niezwykłą energię, którą wnieśli do naszej biblioteki. Czekamy na Was w przyszłym roku. Zapraszamy również do codziennych odwiedzin biblioteki - dziękują organizatorki: Małgorzata Małkińska, Danuta Markowska - Mościcka i Iwona Goławska.

LUK

Rozbudowa wodociągu w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW: Gmina kontynuuje rozbudowę sieci wodociągowej. Trwają prace w Gręzówce i Gołaszynie, a samorząd ogłosił przetarg na wykonanie kolejnych odcinków wodociągu w siedmiu miejscowościach.

- Prace są planowane w Krynce, Sulejach, Zalesiu, Jeziorach, Gręzówce, Krynce i w Rolach. Najdłuższy, bo prawie 400-metrowy fragment sieci powstanie w Krynce, a wszystkie nowe odcinki będą mieć w sumie ponad 1100 metrów - zapowiada wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Firma, która wygra przetarg, na wykonanie wszystkich prac będzie mieć sześć miesięcy. Ich koszt gmina pokryje z własnego budżetu. Podobnie samorząd sfinansuje kończącą się rozbudowę sieci wodociągowej dla odbiorców indywidualnych w Gręzówce.

W październiku gmina podpisała również umowę na budowę sieci wodociągowej na terenach inwestycyjnych w Gołaszynie. Te prace powinny zostać wykonane najpóźniej w pierwszym kwartale przyszłego roku, a wszystkie koszty samorząd również pokryje z własnego budżetu. Nowa sieć będzie mieć ponad 1300 metrów długości i zostanie poprowadzona wzdłuż drogi krajowej 63 w kierunku Siedlec.

Uwaga rolnicy! Ośrodek doradztwa przypomina o obowiązkowych szkoleniach

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Łukowie apeluje do rolników o dopełnienie obowiązku szkolenia chemizacyjnego.

O obowiązkowych szkoleniach chemizacyjnych dla wszystkich rolników, którzy stosują środki ochrony roślin, przypominają przedstawiciele Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łukowie i Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Rolnicy mają obowiązek posiadania aktualnego zaświadczenia o ukończeniu odpowiedniego szkolenia: zakres podstawowy (szkolenie 2-dniowe) dla osób nieposiadających zaświadczenia lub zakres uzupełniający (szkolenie 1-dniowe) dla osób, które ukończyły takie szkolenie w latach poprzednich.

„Zaświadczenie, zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ważne jest przez pięć lat" - podkreśla LODR.

Zapisy dla rolników z powiatu łukowskiego są przyjmowane w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Łukowie (ul. Przemysłowa 15, Łuków) od poniedziałku do piątku w godz. 7-15 lub pod numerami telefonów: 514 522 763 oraz 515 092 813.

Dominik Smagała

eprasa.pl fda473c7d8

Lukow24.pl

Spotkania seniorów przy wspólnym stole. Zaprasza KGW Wólka Ciechomska

Letnie spotkanie seniorów, na które zaproszono wójt Kingę Szerszeń i dzielnicowego Andrzeja Ostrowskiego (fot. KGW Wólka Ciechomska)

Wspólne posiłki przygotowane dla seniorów przez KGW w Wólce Ciechomskiej to okazja do wyjścia z domu dla osób starszych i miłego spędzenia czasu (fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Wólce Ciechomskiej)

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wólce Ciechomskiej dołączyły do programu „Danie Wspólnych Chwil" Fundacji Biedronka. Ich działania mają zapobiegać samotności osób starszych poprzez zaproszenie ich do wspólnego stołu.

Program „Danie Wspólnych Chwil" Fundacja Biedronki prowadzi we współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich. Panie z KGW organizują spotkania przy wspólnym stole dla osób starszych. Biedronka finansuje koszty produktów spożywczych, przekazując Kołom e-kody na zakupy do wykorzystania w sklepach swojej sieci.

Trzecia edycja

Koło Gospodyń Wiejskich w Wólce Ciechomskiej już po raz trzeci uzyskało grant z tego programu.

- Chcemy zachęcić seniorów do wyjścia z domu i wspólnego spędzenia czasu z innymi osobami. W pierwszej edycji programu w 2023 r. dostaliśmy 4 tys. na zorganizowanie minimum trzech spotkań, za drugim razem tyle samo, a w tym roku 8 tys. zł na zorganizowanie minimum sześć cyklicznych spotkań z naszymi seniorami od kwietnia do grudnia. Ostatnie spotkanie, już takie świąteczne, odbędzie się 8 grudnia - mówi Agnieszka Piórczyńska, przewodnicząca KGW Wólka Ciechomska.

Organizacja spotkania, atrakcji i ugotowanie posiłków to zadania pań z KGW.

16 listopada panie z KGW Wólka Ciechomska zorganizowały spotkanie z okazji Dnia Seniora. Życząc seniorom dużo sił i aktywności, zaprosiły ich na pyszny obiad i ciasto. Tym razem nie mogło zabraknąć muzyki. Seniorzy po wyśmienitym jedzeniu ruszyli na parkiet, gdzie wybrano królową i króla parkietu.

Zawsze ciekawie

Podczas każdego ze spotkań oprócz posiłku seniorzy mieli okazję do różnych aktywności: raz przynieśli swoje pamiątkowe zdjęcia, które każdy bardzo chętnie oglądał, na innym gościli pielęgniarkę Justynę Wyrzykowską, która zachęciła do mierzenia ciśnienia i tętna. Na inne zaproszono wójt Kingę Szerszeń oraz policjanta Andrzeja Ostrowskiego, dzielnicowego z gminy Wola Mysłowska. Oboje przekazali seniorom wskazówki w zakresie bezpieczeństwa.

Seniorzy w lecie mieli okazję spotkać się przy grillu, zajadać szaszłyki, grillowane warzywa, karkówkę i kiełbaski, a także bigos z cukinii. Nie zabrakło pysznych jagodzianek z jagód zebranych przez członkinie KGW. Starsi goście chętnie wzięli udział w letniej potańcówce i skorzystali z plenerowej siłowni.

Uśmiech nagrodą

- Dzięki tym spotkaniom mieszkańcy się bardziej zintegrowali, starsze osoby chętniej wyszły z domów. Do każdego seniora zanosimy zaproszenie, a potem na każdym spotkaniu dajemy zaproszenie na następne. Dziękujemy naszym seniorom za miłe słowa i gesty, a uśmiech na waszych twarzach jest dla nas bezcenny. Jest to dla naszego Koła Gospodyń Wiejskich motywacja do dalszego działania - podsumowuje Agnieszka Piórczyńska.

mo

Niezapomniana lekcja przyrody z leśnikami

Spotkanie z maskotką Nadleśnictwa Łuków borsukiem Luckiem (fot. Publiczna Szkoła Podstawowa w Zastawiu)

GMINA STANIN: Dzieci oddziałów przedszkolnych oraz uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Zastawiu uczestniczyły w spotkaniu z pracownikiem Nadleśnictwa Łuków.

Poznały zawód leśnika, poszerzyły wiedzę o gatunkach zwierząt mieszkających w lasach i ich zwyczajach. Dowiedziały się, czym różni się poroże od rogów oraz obejrzały je z bliska. Wielką atrakcją były przywiezione przez leśników tropy zwierząt. Uwieńczeniem spotkania była wspólna zabawa z maskotką Nadleśnictwa Łuków - borsukiem Luckiem.

Rozpoznawanie tropów zwierząt (fot. Publiczna Szkoła Podstawowa w Zastawiu)

Seniorzy w stylu hiszpańskim. Tak się bawi Łukowski UTW!

Fot. Łukowski Ośrodek Kultury

W Łukowskim Ośrodku Kultury odbył się bal w stylu hiszpańskim. Seniorzy przygotowali efektowne stroje

Ależ to była impreza! Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku bawili się w Łukowskim Ośrodku Kultury na balu w stylu hiszpańskim.

Efektowne nakrycia głowy, czarne i czerwone suknie czy eleganckie garnitury - słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku prezentowali się fenomenalnie w sobotę, 23 listopada. Okazja była wyjątkowa, bo w Łukowskim Ośrodku Kultury odbył się bal w stylu hiszpańskim.

„Stylizacyjnie królowała czerń i czerwień. O oprawę muzyczną i wodzirejską, osadzoną w tematycznym klimacie, zadbał Dj Jano - Janusz Barszcz. Impreza była okazją jak zawsze do wspólnej integracji i miłego spędzenia czasu" - opisują organizatorzy.

ŁUTW działa od marca 2012 roku. Jak czytamy na stronie internetowej ŁOK-u, „oferta ŁUTW skierowana jest do osób, które będąc na emeryturze lub częściowo ograniczając pracę zawodową, chciałyby pozostać aktywne fizycznie, jak i również intelektualnie".

Zajęcia są różnorodne, w harmonogramie znajdują się m.in. gimnastyka, rękodzieło artystyczne czy filmoteka dorosłego człowieka. Poza regularnymi zajęciami, dla słuchaczy ŁUTW organizowane są także spotkania i wykłady, wyjazdy czy bale, jak właśnie wspomniana, sobotnia impreza w stylu hiszpańskim.

Dominik Smagała

LUK

eprasa.pl fda473c7d8

Wykład dla ŁUTW. Spotkanie prowadził znany rabi i działacz

Jak zapowiada ŁOK, w planie jest kolejne spotkanie z działaczem

Symcha Keller w czasie wykładu na ŁUTW opowiadał o życiu codziennym, ubiorze, rytuałach i świętach żydowskich

Wykład miał miejsce w zeszły poniedziałek w Łukowskim Ośrodku Kultury. Rozmawiali m.in. o życiu codziennym, ubiorze, rytuałach i świętach żydowskich.

- Spotkanie pt. „Tradycje żydowskie a współczesny świat" poprowadził Symcha Keller - kantor, rabi, działacz na rzecz odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Podczas wydarzenia porozmawialiśmy o zróżnicowanej współczesnej żydowskiej rzeczywistości. Prowadzący opowiedział o początkach państwa żydowskiego i historii Jerozolimy, o Żydach sefradyjskich i aszkenazyjskich - podsumowuje spotkanie Tomasz Kanadys z ŁOK.

W czasie spotkania rozmawiali także o judaizmie ortodyksyjnym i ultraortodoksyjnym, a także o znaczeniu koszerności.

Na koniec usłyszeliśmy chasydzki utwór w wykonaniu Symchy Kellera. Pytań i niewyjaśnionych kwestii w nawiązaniu do żydowskiej współczesności było tak wiele, że słuchacze zaprosili Symchę Kellera na kolejne spotkanie - podsumowuje spotkanie instruktor.

Ewa Jaszczak

Teraz pora na Andrzejki!

Andrzejkowe spotkanie było doskonałą okazją, by oderwać się od codziennych obowiązków i wspólnie świętować w przyjaznej atmosferze (fot. Klub Seniora Teraz pora na Seniora)

GMINA ŁUKÓW:
Wieczór 27 listopada na długo pozostanie w pamięci członków Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora". Połączyła ich wspaniała zabawa andrzejkowa, na której bawili się w towarzystwie swoich przyjaciół i sympatyków.

Humory dopisywały, a wszyscy ruszyli na parkiet (fot. Klub Seniora „Teraz pora na Seniora")

Wszyscy ruszyli do tańca i rzadko schodzili z parkietu, a przeboje z głośników puszczał DJ Paweł. Wspólnie spędzony czas pozwolił na zacieśnienie więzi wśród klubowej społeczności. Domowe specjały przygotowane przez seniorki dodawały sił. Andrzejkowe spotkanie było doskonałą okazją, by oderwać się od codziennych obowiązków i wspólnie świętować w przyjaznej atmosferze. Nie obyło się bez występu wspaniałych babeczek z kabaretu, która dały super występ i dostarczył wiele radości oglądającym.

mo

LUK

„Zdrowa Lubelszczyzna" w Łukowie. Jak naturalnie wzmocnić odporność?

Fot.Szkoła Policealna-Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie

Uczestniczący w spotkaniu słuchacze i nauczyciele szkoły, poznali zioła, suplementy diety oraz preparaty naturalne o działaniu immunostymulującym

Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie realizuje cykl spotkań prozdrowotnych „Zdrowa Lubelszczyzna".

- 23 listopada odbyła się prelekcja na temat naturalnych sposobów wzmacniania odporności, którą przeprowadziła p. Beata Świderska-Jaroć - mgr biologii, nauczyciel przedmiotu Farmakognozja w Szkole Policealnej – Medycznym Studium Zawodowym w Łukowie - informują przedstawiciele placówki. Uczestniczący w spotkaniu słuchacze i nauczyciele szkoły poznali zioła, suplementy diety oraz preparaty naturalne o działaniu immunostymulującym.

- Odbyła się również degustacja ziołowych herbat o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym, polecanych szczególnie dla wzmacniania organizmu w walce z jesienno-zimowymi infekcjami - opisują organizatorzy wydarzenia.

Dominik Smagała

eprasa.pl fda473c7d8

R E K L A M A

REKRUTUJEMY

agro-top

SIEDLCE
20KM
GRĘZÓWKA
9KM
ŁUKÓW

♦ pracownik produkcji
♦ magazynier/
operator wózka widłowego
♦ inżynier produkcji

rekrutacja@agro-top.com.pl tel. 532 518 681

Prowadzimy nabór
na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach.

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.
ZAPEWNIAMY: DOBRE WYNAGRODZENIE,
ZATRUDNIENIE NA UMOWĘ O PRACĘ, PAKIET SOCJALNY

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV
nawet jeśli aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

Turowianki i Leszczynianki zrobiły świąteczne stroiki. Jakie piękne!

GMINA ŁUKÓW/TRZEBIESZÓW: W niedzielne popołudnie, 24 listopada świetlica w Turzych Rogach wypełniła się zapachem świerków i świec.

Panie z KGW z Turzych Rogów „Turowianki" zorganizowały świąteczne warsztaty i zaprosiły na nie koleżanki z KGW z Leszczanki „Leszczynianki".

- Każda z nas mogła przygotować świecę sojową oraz stroik świąteczny na stół lub na drzwi. Był też czas na herbatkę i wspólne rozmowy. Takie spotkania zbliżają. Dziękujemy za miło spędzony czas - mówią gospodynie.

Turowianki i Leszczynianki ze swoimi przepięknymi stroikami (fot. KGW Turowianki)

Każda pani mogła przygotować świecę sojową oraz stroik świąteczny (fot. KGW Turowianki)

W Świątecznej Krainie 2024 – już w piątek, 6 grudnia w Łukowie

Impreza mikołajkowa odbędzie się „W Świątecznej Krainie 2024". w piątek 6 grudnia o godz. 16 na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie.

Wydarzenie rozpocznie się podsumowaniem konkursu plastycznego na Kartkę Bożonarodzeniową 2024, podczas którego laureaci otrzymają dyplomy oraz nagrody. Następnie w unikalny świąteczny klimat wprowadzi nas projekt etnograficzny „Wędrowcy - Kolędnicy". Aktorzy z A3 Teatr Kolekcjonerzy Wzruszeń z Hajnówki wystąpią w artystycznie przetworzonych strojach regionalnych oraz zaśpiewają kolędy z różnych części świata. W trakcie występu Wędrowców-Kolędników wydarzy się również najbardziej emocjonujący moment dla wszystkich dzieci, czyli wizyta Mikołaja, z którym zostanie rozpalona światełkami miejska choinka.

mo

LUK

eprasa.pl fda473c7d8